

# Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 40 (6070)  
PONIEDZ., 17. II. 64 r.

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

## Ważą się losy Cypru Dramatyczne przemówienie Makariosa

NIKOZJA — LONDYN — NOWY JORK PAP. Republika Cypr przeżywa krytyczne godziny. Wczoraj późnym wieczorem prezydent Makarios wygłosił przez radio przemówienie do narodu, w którym podkreślił, iż w tych odpowiedzialnych godzinach rozstrzyga się przyszłość Cypru.



KREACJA z paryskiego domu mody Esterel — góra typu „battle-dress” dość szeroka i zbluzowana, z welny w duża kratę czarno-białą, czapka z tego samego materiału, spódnica w fałdy częściowo zaszyte, ściągnięta w talii skórzanym pasikiem.

CAF

REPUBLIC, powiedział Makarios, grożą dwa niebezpieczeństwa — interwencja z zewnątrz i wznowienie zamieszek wewnątrz kraju. Jeśli idzie o ten ostatni problem, prezydent stwierdził, że zamieszki są wynikiem jawnej ingerencji z zewnątrz. „Jestem głęboko przekonany — oświadczył Makarios — że żadna siła wojskowa nie może rozwiązać naszych wewnętrznych problemów, dopóki Cypryjskiom, Grekom i Turkom nie będzie stworzona możliwość wyrażenia swej dobrej woli pragnienia współzycia w pokoju na jednej wyspie”.

„Jeszcze raz podkreślam — oświadczył Makarios — iż strona grecka pragnie ustanowienia pokoju i zorganizowania normalnego życia na wyspie. Jednakże, kontynuował prezydent — jeśli wbrew wszelkim nadziejom, ekstremitas w dalszym ciągu będą obstawać przy powstających za granicą planach podziału wyspy oraz będą dążyć do wprowadzenia ich w życie przy pomocy siły, stawimy czoła temu niebezpieczeństwu z całym zdecydowaniem. „Nie ulegniemy wobec groźb i nacisku — powiedział Makarios. — Cypr jest zbyt mały, aby mógł komukolwiek zagrozić, jest on jednak dostatecznie wielki, aby walczyć o swą słuszną sprawę. Wierzymy, iż w walce tej nie pozostaniemy osamotnieni”.

Zdecydowani walczyć o swe słusze prawa, Cypryjscy są głęboko przekonani, że wielkie mocarstwa — członkowie Rady Bezpieczeństwa nie dopuszczą do agresji przeciwko małej republice i zapewnią jej pokój na wyspie.

APEL PREZYDENTA wysłuchany został z ogromną uwagą

i uzyskał gorące poparcie ze strony ludności Cypru.

DZIŚ O GODZINIE 21 czasu warszawskiego w Nowym Jorku rozpocznie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omówiony zostanie problem cypryjski. Posiedzenie zwołano na prośbę Republiki Cypryjskiej i W. Brytanii.

Przesłuchiwanie kandydatów na „12 gniewnych”

## POCZĄTEK PROCESU Jacka Ruby'ego

NOWY JORK PAP. Przesłuchiwanie kandydatów na członków sądu przysięgłych, które rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9 czasu lokalnego (16 czasu warszawskiego) stanowić będzie początek procesu Jacka Ruby'ego, oskarżonego o morderstwo Lee Harvey Oswalda, domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego.

900 obywateli miasta Dallas w stanie Teksas, gdzie odbywać się będzie proces, wyznaczonych zostało na kandydatów do sądu przysięgłych. 200 z

nich nie wyraziło zgody. Spośród pozostałych, 125 będzie przesłuchiowanych w dniu dzisiejszym, czy odpowiadają wymaganym warunkom.

Kandydaci odpowiadają będą na szereg pytań, które mają wykazać, czy dany kandydat nie wyrobił już sobie sądu na temat Jacka Ruby'ego, gdyż decyzję swą sędzia przysięgły winien oprzeć jedynie na materiale przedstawionym w toku procesu. Dopiero z chwilą, gdy zostanie wybrany w ten sposób 12-osobowy sąd przysięgłych, właściwy proces będzie mógł się rozpocząć.

WYBRANI SĘDZIOWIE nie będą się mogli kontaktować ze światem zewnętrznym i mieszkać będą w pojedynczych celach w gmachu sądu. Nie będą mogli słuchać radia, ani oglądać telewizji, a dzienniki, jeśli je czytają, będą cenzurowane przez szeryfów. To samo dotyczy korespondencji i rozmów telefonicznych.

## Willy Brandt przewodniczącym SPD

BONN PAP. Na zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) nadburmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt, wybrany został przewodniczącym SPD i kandydatem opozycji na kancлера federalnego w wyborach 1965 roku.

Brandt liczy obecnie 50 lat.

## SPADEK po Goeringu

PODCZAS niedawnej wizyty kancлера Erharda w Rzymie prasa zwróciła uwagę, że szef rządu NRF przyjechał salonką kolejową, która niegdyś należała do Hermanna Goeringa. Uroczystość powitania odbyła się na Dworcu Termini, wybudowanym na polecenie Mussoliniego.

## Wścigi z omletem



W greckich wyborach parlamentarnych

## Zwycięstwo Unii Centrum

LONDYN PAP. Unia Centrum odniosła zdecydowane zwycięstwo w wyborach do Parlamentu, które odbyły się w Grecji w niedzielę.

Według wstępnych obliczeń odnoszących się do 4 264 846 głosujących (na 5 682 000 upoważnionych) Unia Centrum zdobyła 2 260 052 głosów (52,90 proc.). Partia Narodowa Unia Radykalna uzyskała 1 495 889 głosów (35 proc.), a Grecka Lewica Demokratyczna 499 071 (11,70 proc.). Na pozostałe ugrupowania padło 9 834 głosów, a więc 0,23 proc.

Unia Centrum, na czele której stoi 76-letni George Papanastasiou, pokonała Narodową Unię Radykalną również w poprzednich wyborach, które odbyły się w listopadzie ub. roku, jednakże Parlament został rozwiązany 25 dni później, gdyż Unia Centrum nie zdołała zapewnić sobie wymaganej większości.

W LONDYNIE odbyły się tradycyjne wścigi z omletem na patelniach na dystansie 300 jardów, między stałymi klientami dwóch knajp z okolicy Prince of Wales i Wellington. Pierwsze miejsce zajęła 17-letnia Ann Claydon, która otrzymała nagrodę pieniężną, „honorary” patelnię i dyplom; zostając on wywieszony w „pubie”, którego Ann jest stałą klientką.

CAF

## Szef Gestapo na usługach wywiadu Gehlana

BONN PAP. Jak informuje Agencja ADN, powołując się na dane amerykańskie, w tajnej służbie wywiadowczej NRF prowadzonej przez b. generała hitlerowskiego Reinharda Gehlana działa obecnie jeszcze co najmniej 4 tys. b. oficerów SS i agentów SD, poważnie obciążonych zbrodniami dokonywanymi w czasie wojny. Wywiad Gehlana podlega bezpośrednio kancเลอร์owi Erhardowi.

Niedawno aresztowano jednego z kierowniczych pracowników monachijskiej filii wywiadu Gehlana, który okazał się b. oficerem SS, Fritzem Schmidtem, ostatnim szefem Gestapo w Kilonii. Schmidt, który ukrywał się pod przybranym nazwiskiem Friedricha Schuette, oskarżony jest o dokonanie po koniec wojny likwidacji obozu dla internowanych w Kilonii. Zginęło wówczas kilka tysięcy tzw. „obcych robotników” z całej Europy. Zaraz po wojnie brytyjski sąd wojskowy przeprowadził śledztwo w sprawie tego masowego morderstwa, skazując dwóch kompanów Schmidta na śmierć.

## DZIENNIKARZE w rejonie bazy Guantanamo

HAWANA PAP. 14 i 15 lutego zagraniczni dziennikarze akredytowani w Hawanie wyruszyli na zaproszenie premiera Rubya, Fidela Castro w rejon bazy amerykańskiej Guantanamo. Dziennikarze zwiedzili stację wodociągów, która zaopatrywała w wodę całą bazę w Guantanamo.

Jeden z pracowników stacji wodociągów powiedział dziennikarzom, że stacja została zbudowana w 1944 roku i że codziennie dostarcza do bazy 2 300 tys. galonów wody pitnej. Obecnie stacja dostarcza do bazy wodę przez 1 godzinę dziennie w ilości 90 tys. galonów. Woda ta jest przeznaczona dla kobiet i dzieci.

Po samobójstwie Heydego

## Jeden z najważniejszych dokumentów oskarżenia zniknął jak kamfora

BERLIN PAP. Jak podaje Agencja ADN, jeden z najważniejszych dokumentów oskarżenia w mającym się odbyć procesie zwolenników teorii eutanazji zniknął bez śladu. Chodzi — według informacji dziennika „Neue Rhein-Zeitung” — o protokół z przemówienia Heydego wygłoszonego przed Trybunałem III Rzeszy na temat planowanego programu eutanazji.

Heyde, który popełnił w celi samobójstwo i jego współpracownik Tillmann padli prawdopodobnie ofiarą mordu kapturowego — oświadczył prokurator generalny Hesji, Fritz Bauer. Śmierć ich obu, jak również ucieczka innego współoskarżonego Bohne nastąpiła „Zgodnie z określonym systemem”. Jak wiadomo, niedawno jeszcze Heyde groził, iż jeżeli będzie zmuszony mówić to może to zaważyć na niejednej karierze w NRF.



JACK RUBY



W poszukiwaniu tanich mieszkań

# Będziemy wznosić 6-boczne domy?



Na zdjęciu: Ryszard Zesławski i Kazimierz Mirecki.

## „Kot-samobójca” pograżył Poznań w ciemnościach

JAK INFORMUJE „Express Wieczorny” mieszkańcy niektórych dzielnic Poznania przez godzinę pozostali w ciemnościach. Przyczyna awarii była zupełnie wyjątkowa. Otóż do jednej z rozdzielni energetycznych wszedł przez wietrzak kot, który spowodował zwarcie w sieci. Zwierzę przypłaciło ten niefortunny skok życiem, a w samej rozdzielni powstały uszkodzenia.

W tym czasie, to znaczy od godziny 21.48, wstrzymany był dopływ prądu m. in. do szpitala położniczego przy ul. Engla. Zamiast także nadajnik Poznańskiej Telewizji.

## Zmiana cen jaj

Z DNIEM dzisiejszym obniżone zostają sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2,35 do 2,00 zł za sztukę i jaj świeżych II gatunku z 2,25 do 1,50 zł za sztukę.

## Z bocianiego gniazda

### STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „CHOCHLIK” — z Hamburga z drobnicą.  
M/S „ELBLĄG” — z Antwerpii z drobnicą.  
M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą.  
S/S „SZCZECIN” — z Antwerpii ze zbożem.

### STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KALISZ” — do Afryki Zachodniej z drobnicą.  
S/S „OLSZTYN” — do Anglii via Gdańsk z tarcicą.  
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.  
M/S „CHOCHLIK” — do Hamburga z drobnicą.  
M/S „PROSNA” — do Anglii via Gdańsk z tarcicą.  
S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.

### MARYNARZE UCZA SIĘ JĘZYKÓW OBYCH

NA STATKACH PZM zorganizowano liceum kółka nauki języków obcych. Na 57 statkach pracują kółka nauki języka angielskiego, na 2 — niemieckiego, na 3 — francuskiego, a na 1 — „Kopalnia Wujek” — hiszpańskiego.

### W PORCIE:

W CIĄGU ub. tygodnia przeładowano 153,5 tys. ton, w tym: 62,6 tys. ton węgla, 3 tys. rudy, 27 — innych towarów masowych, 21,7 — zboża, 6,7 — drewna, 32,5 — drobnicy.

DZIS rozpoczynają się w Gdyni rozmowy z „Cechem Rzemieślników” w sprawie obsługi tranzytu CSRS przez porty polskie w 1964 r. W rozmowach biorą udział przedstawiciele trzech portów polskich. ZPS Szczecin reprezentuje S. St. dyr. d/s eksportacji Stanisław GRZYWINSKI.

WARSZAWA (BN-T PAP). Jak świat światem — domy mieszkalne, a tym samym iżby, miały kształt prostokątny lub kwadratowy. Projektowanie budynków półkolistych czy wielo bocznych należało i należy do rzadkości i operowało się raczej na fantazji architekta, niż na obiektywnych potrzebach. Tradycja odegrała tu główną rolę; pierwotnie, przed wiekami układ prostokątny był najłatwiejszy do zrealizowania, potem działała siła przyzwyczajenia.

TYMCZASEM Z GEOMETRII WIADOMO, że w każdej figurze płaskiej o obwodzie złożonym z odcinków prostych — stosunek powierzchni do obwodu jest tym korzystniejszy, im więcej jest tych odcinków. Inaczej mówiąc — im więcej boków, tym krótszy obwód. Jeśli teraz założymy, że figurę płaską stanowi podłoga mieszkania obudowana (na obwodzie) ścianami — to okaże się, że przy prostokątnych domach tracimy mnóstwo materiału. Np. przy kwadratowej 1/3 obwodu jest 15 m kw. obwód ścian wynosi 15,5 m, natomiast przy 6-kątnej — 14,4 m. Oszczędność w tym drugim przypadku — 1,1 m ściany. Wystarczy pomnożyć tę wielkość przez liczbę izb budowanych corocznie, aby uświadomić sobie możliwość wygospodarowania setek tysięcy cegieł, cementu i stali.

NASI ARCHITEKCI, poszukując sposobów zmniejszenia kosztów budownictwa mieszkaniowego, zwrócili ostatnio uwagę właśnie na tę szansę. W gdańskim „Miastoprojekcie” powstała niezwykle interesująca

koncepcja domu 6-bocznego z wielkich płyt (na foto-model). Autorami projektu są inż. inż. Kazimierz Mirecki i Ryszard Zesławski.

Do budowy ścian w 6-bocznych domach różnej wielkości i wysokości potrzebne są — według wspomnianego projektu — tylko 4 typy elementów prefabrykowanych, a na stropach — 1 typ. Elementy te można produkować w jednej formie — zmieniając tylko „wkładki” dla uzyskania otworów drzwiowych i okiennych.

## 25 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu ustaliło, że 25 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się we wtorek, 25 lutego br.

Porządek dziennego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdań komisji o rządowych projektach ustaw:

- Kodeks rodzinny i opiekuńczy.
  - Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny i opiekuńczy.
  - O zmianie ustawy o prawie bankowym.
  - O wydawaniu przez rady narodowe powoływanych obywateli, którzy przysięgą w dziedzinie budownictwa i planowania przestrzennego.
  - O zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych.
  - O ograniczeniu uboju cięt.
- Przewiduje się również, że Sejm podejmie uchwałę o zamknięciu sesji jesiennej.

## „SEZAMY” zainteresują panów

OPOLE PAP. Co trzeci mieszkaniec naszego kraju będzie się mógł zaopatrzyć w roku bież. w obuwie produkcyjnym komбинatu skórzanego „Otmęt” w Krapkowicach. Produkcja tego roczna zwiększyła się o dwa i pół miliona par obuwia.

Asortyment i półroczna br. przewiduje 100 wzorów i fasonów spośród których 65 to nowości. Panów zainteresują półbuty tzw. „Sezamy” — nie zwykłe lekkie i elastyczne. Do cholewek, użyto weluru, którego produkcję jako pierwszą w kraju opanowała garbarnia w Brzezinie. Niemniej atrakcyjne mają być półbuty tzw. madaguary.

Bohaterski czyn marynarza

s/s „Gdynia”

## Alborg - godz. 16.15...

6 LUTEGO, około godziny 16, stojący w niewielkim, duńskim porcie Alborg parowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „GDYNIA”, dowodzony przez kapitana ż. w. Jerzego Kabacińskiego, szykował się właśnie do wyjścia w morze, by powrócić do Szczecina. Kontrolujący pracę załogi pokładowej starszy oficer Lech Masłowski i asystent pokładowy Stanisław Najda, zapisał właśnie w dzienniku temperaturę wody: 0 stopni C. Prąd wychodzący z Limfjordu oraz wiatr spędzali do portowego basenu pola drobne go lodu. Była akurat godzina 16.15, gdy pełniący przy trapiście młodszy marynarz ROMAN KALISZEWSKI zauważył idącą po kei młodą kobietę. Nie zwrócił na nią szczególnej uwagi, gdyż w tej chwili li kręciło się tu sporo osób...

Kobieta zatrzymała się przy rufie statku, podeszła bliżej do krawędzi nabrzeża, jeszcze krok... Nagle pośliznęła się i tracąc równowagę wpadła do wody. Zaalarmowani krzykiem marynarze pobiegli na rufę, rzucili koło ratunkowe. Tonąca nie mogła go dosięgnąć. Wachtowy Kaliszewski momentalnie zorientował się, iż w tych warunkach pomoc od strony rufy będzie bezskuteczna. Chwycił drugie koło, zbiegł na nabrzeże i cisnął je wraz z ratunkiem w kierunku szamocącej się wśród krzyków kobiety. Jednak i tego nie była w stanie pochwycić... Prąd zniósł ją coraz dalej... Była już chyba z dziesięć metrów od brzoju...

Ktoś ze stojących na kei grupki kilkunastu ludzi opuścił się nad powierzchnię wody, próbował... czyżby... Inni w ogóle nie kwapili się, by pospieszyć z pomocą tonącej. Ostatecznie — trudno było się dziwić... Pływanie wśród kry, w lodowatej wodzie, stanowi dla przeciętnego człowieka zbyt wielkie ryzyko. Zbliźnię do krawędzi śmierci. ROMAN KALISZEWSKI też o tym wiedział. Wiedział jednak, że nie może... Jeśli kobieta nie zostanie natychmiast wyciągnięta na brzeg — zginie. Już raz szła pod wodę, już złowrogą postać kłębiła się nad jej głową... Prąd zaś coraz bardziej odsuwał ją od brzoju...

Skończył do wody błyskawicznie, nogami w dół, tak jak stał — w grubej kurtce i wysokich butach. Starając się, wbrew lodowatemu chładowi ogarniającemu całe ciało, wbrew ciągnącemu do dna, na siłąkającemu wodą grubemu ubraniu, płynął jak najszybciej. Dotarł do tonącej, resztkami siły przyholował ją — już nieprzysiężoną — do brzoju. Na keję musiano wyciągać ich oboje. W czasie, gdy przybyły pogotowie starało się przyprządnąć do przynajmniej 23-letnią Dunę, Kaliszewski stał na

## Zjazd szczecińskich kombatanów

Gen. J. STEBELSKI ponownie prezesem Zarządu Okręgu ZBoWiD

W CZORAJ odbył się VI Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W SALI KAMERALNEJ Zamku Szczecińskiego zebrało się blisko 300 delegatów i zaproszonych gości, których serdecznie powitał otwierając Zjazd — prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — gen. bryg. J. STEBELSKI. Przekazał on również pozdrowienia od wiceministra Obrony Narodowej, piosła Ziemni Szczecińskiej — gen. dyw. W. JARUZELSKIEGO.

W Prezydium Zjazdu, którego przewodniczącym objął poseł I. KONKOLEWSKI, zasiadali przedstawiciele centralnych władz ZBoWiD z członkiem Rady Naczelnej, Marszałkiem Polski MICHAŁEM ZYMIERSKIM, przewodniczącym Prezydium WRN — M. LEMPICKI, sekretarz Komitetu Wojskowego PZPR — HENRYK HUBER, przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska i organizacji społecznych.

Po referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez gen. J. Stebelskiego, przewodniczącego WKPN, poseł prof. dr S. ZAJĄCZEK udekorował zasłużonych działaczy ZBoWiD Odznakami Tytułowymi.

Wzruszającym momentem było wręczenie kwiatów dla Prezydium Zjazdu przez delegację młodzieży z Domu Dziecka w Tanowie. Następnie przystąpiono do dyskusji. Zabierający głos delegaci złożyli na znaczne osiągnięcia szczeecińskiej organizacji ZBoWiD w ostatnim czasie, zwłaszcza w codziennych kontaktach kombatanów ze społeczeństwem, podziękowania i wyrażenia wdzięczności. Podkreślano konieczność dalszego rozszerzenia wpływu Związku i wciągnięcia w sferę ZBoWiD-u wszystkich kombatanów. Podkreślano również znaczenie pracy ideowo-wychowawczej we wszystkich ogniskach organizacji.

Podsumowując dyskusję — M. ZYMIERSKI pozytywnie ocenił wysiłki szczecińskiego ZBoWiD-u i życzył działaczom Związku dalszych sukcesów w ich społecznej pracy. Na podstawie sprawozdania Komisji Rewizyjnej Zjazd udzielił absol-

torium ustępującemu Zarządowi Okręgu.

DELEGACI wybrali nowy, 29-osobowy Zarząd Okręgu, Komisję Rewizyjną i Okręgowy Sąd Koleżeński. Wybrano również 30 delegatów na III Kongres ZBoWiD, który odbędzie się w br.

Na pierwszym, krótkim posiedzeniu Zarządu wyłoniono Prezydium, na czele którego stanął jako przewodniczący Zarządu Okręgu ponownie gen. bryg. J. STEBELSKI.

## Pomyślny start gospodarki morskiej

SZCZECIŃSKIE przedsiębiorstwa gospodarki morskiej pomyślnie wystartowały w br. do realizacji trudnych zadań gospodarczych. Złożyła się na to niewątpliwie nie tylko sprzyjająca aura, ale przede wszystkim dobre przygotowanie przedsiębiorstw i znaczny wysiłek załóg.

PORT szczeciński, jak wiadomo, przeładował w styczniu 526 500 ton, wykonując nakreślone zadania w 109,9 proc. W strukturze obrotów dominuje nadal węgiel, którego przeładunku wyniosło 341 tys. ton. Na drugim miejscu znalazła się drobnica — 159,7 tys. ton.

FLOTA Polskiej Żeglugi Morskiej przewiozła w styczniu — według podróży rozpoczętych — 542 tys. ton, z czego na tramping przypada 430 tys. ton, a na linie regularne — prawie 112 tys. ton. Statki linii zachodnioafrykańskiej przewiozły w tym okresie 21 340 ton. STOCZNIA Szczecińska styczniowy plan produkcji globalnej wykonała w 104,1 proc., natomiast zadania produkcji towarowej pozakreślonej (wody) zrealizowała w 140 proc.

Całe polskie RYBOLÓWSTWO plan styczniowy wykonało z nadwyżką 4 tys. ton, dostarczając łącznie 13 tys. ton ryb. „Odra” zadania styczniowe zrealizowała w 138 proc., a jedynie „Gryf” testymuje się 72 proc. planu styczniowego. (k)



R. KALISZEWSKI

statku pod zinnym przysięgą, by przywrócić skostniałemu ciału normalne krążenie krwi... Przebywał w zalodzonej basenie około 10 minut. W niecałą godzinę po tym wypadku „Gdynia” wyszła w morze. Ale już prasa zdolała się dowiedzieć o bohaterstwie czynu polskiego marynarza. Następnego dnia relacje o niezwykłym wydarzeniu ukazywały się na pierwszych kolumnach duńskich dzienników. Kim jest młodszy marynarz Roman Kaliszewski? Liczy 25 lat, ma żonę i małe dziecko. Członek PZPR. W Szczecinie mieszka od 1951 roku. Przechodził tu po ukończeniu szkoły zawodowej w Sławnie, który przysparza sławę polskiej banderze. Nie pierwszy i nie ostatni. Możemy być dumni z takich ludzi (wa)

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże i nie wielkie opady mrogu śniegu. Temperatura od —6 do —2 st. Wiatry południowo-wschodnie, umiarkowane.







## WŁOS MAHOMETA

W świątyni HAZRATBAL w Kaszmirze została wystawiona na widok publiczny wielka relikwia Muzułmanów — włos Mahometa, której niedawna kradzież spowodowała poważne zamieszki i niepokoje w całym kraju. Na zdjęciu: wierni defilują przed kapłanem dzierżącym relikwię w srebrnym relikwiarzu.

## Rozbite głosy republikanów

# PRZEDWYBORY czy konkurs piękności?

PRASA AMERYKAŃSKA ZGODNIE STWIERDZA, że na miesiąc przed pierwszymi prawyborami, które zainauguruje 10 marca parlament republikański w stanie New Hampshire, głosy wyborców rozproszyły się pomiędzy trzech spośród siedmiu kandydatów.

O CAL WYSUWA SIĘ gubernator Nowego Jorku, Nelson ROCKEFELLER — 24 proc. głosów przed b. wiceprezydentem Richardem NIXONEM — 21 proc. i senatorem Arizony — Barrym GOLDWATEREM — 20 proc. Henry Cabot LODGE, kontrkandydat Nixona w wyborach prezydenckich 1960 r., uzyskał 17 proc. głosów. Po wycofaniu się gubernatora Pensylwanii, Williama SCRANTONA, o kandydaturę ubiegają się m. in. kobieta-senator ze stanu Maine — pani Margaret CHAISE-SMITH i były gubernator Minnesoty, Harold STASSEN.

Szanse kandydatów zależą od tego, jak się rozłoży 13 proc. głosów tych republikanów, którzy jeszcze nie zdecydowali o swoim wyborze. Ich wahania odzwierciedlają zamieszanie panujące w tej partii wskutek tak znacznej liczby kandydatów. Zdaniem niektórych marowe prawyborów, zamiast dać republikanom szansę wypowiedzenia się na temat kandydatów, staną się czymś w rodzaju dostępnego dla ogółu konkursu piękności.

Zamieszanie w szeregach partii republikańskiej wynika tak ze z cichego przeświadczenia, że niezależnie od tego, który

dla zamieszanie panujące w tej partii wskutek tak znacznej liczby kandydatów. Zdaniem niektórych marowe prawyborów, zamiast dać republikanom szansę wypowiedzenia się na temat kandydatów, staną się czymś w rodzaju dostępnego dla ogółu konkursu piękności.

Zamieszanie w szeregach partii republikańskiej wynika tak ze z cichego przeświadczenia, że niezależnie od tego, który

z kandydatów uzyska nominację, zwycięstwo w wyborach listopadowych w każdym razie odniesie prezydent Johnson.

## KANDYDAT DO NOBLA

OŚMIU CZŁONKÓW parlamentu szwedzkiego przedstawił kandydaturę przywódcy walki Murzynów amerykańskich o równouprawnienie, Martina L. Kinga do tegorocznej pokojowej nagrody Nobla.

## OBLAKANY WEGETARIANIN

PRZY BIESIADNYM STOLE „FÜHRERA” NIE TOCZYŁY SIĘ WCALE OŻYWIONE ANI MADRE ROZMOWY. Straszliwy ten człowiek odżywał się podle, nie pił, nie palił, jedynie po posiłkach żołdakowych kropli systematycznie zażywał. Biesiadę towarzyszą najbliżej współpracowników zadawała się wtedy musiał wiktorem wegetarianina. Spożywana w dużych ilościach zielonizna i nabiał nie przyswajano wcale łatwo umysłu, nie pobudzały i tak już ciężkiego „dowcipu” adolfowego sztabu. Cóż miał tedy czynić Führer?

Mentorskim tonem pouczając wytrwale i zaprawione w słuchaniu grono wiernopoddanych wielbieli. Monolog wódz zawsze długi. Garściami rzucał „złote myśli”, głądził trzy po trzy. Spisał te „gawędy” w latach 1941—1942 dworski skryba, wydał po wojnie prof. Gerhard Ritter drukiem, a obecnie komentarzem opatrzył getyński profesor Percy E. Schramm. Komentarz to właściwie zbyteczny. Hitler „od kuchni” nie różni się wiele od „fasadowego”. Nie zyskuje cech ludzkich, nie tłumaczy w niczym uwielbienia sfanatyzowanych tłumów, a nawet — ludzi z naukowymi tytułami, którymi serdecznie pogardzał.

To była jego obsesja. Hitler wręcz nienawidził profesorów. Ironia losu! Nienawidził tych profesorów, przez których okulary patrzył na sprawę Niemiec i Europy wschodniej i którym winien był właściwie wdzięczność. Utopiali przecież ze skutkiem świat i usypiali jego czujność aż do samego wybuchu upragnionej przez Hitlera wojny światowej. Cynicznie, czy też w przystępie szczerości lub niekłamnego podziwu, oświadczył w gronie biesiadników w dn. 17 lutego 1942 r., że gdyby oddać profesorom niemieckim świat we władanie na kilka stuleci, to za milion lat zapamiętali by go sami krety.

LUBIŁ OPOWIADAĆ O KOBIETACH, O PIĘKNYCH KOBIETACH, choć przerażała go zawsze myśl o małżeństwie. Nie miałby po prostu czasu dla żony. Nade wszystko jednak lubił psy. Warto w urwkuach przytoczyć dosłownie co mówił. Okazuje się bowiem w tym świetle mentalność legalnie mimo wszystko wybranego „wózka tyścioletniej Rzeszy”. Mówił on m. in.:

„Jestem przyjacielem zwierząt. Szczególnie zaś lubię psy. W stosunku jednak do takiego na przykład boxera nie oczekuję wewnętrznego stosunku. Gdybym miał mieć jeszcze psa, to tylko owczarka. I najchętniej sukę. Co to za wspaniałe zwierzęta. Osre, przywiązane do swego pana, dzielne i piękne... Pies wypuszcza się wprawdzie do przyjaciółki, wnet jednak powraca z nieczyłym sumieniem... Tylko człowiek w swej pysze nie dostrzega różnicy ogromnej między psami, choćby nawet tej samej rasy. Bywają psy głupie i psy tak mądre, że strach bierze”.

PSY ukochał — jak się w końcu okazało — bardziej od swych rodaków. W ostatnich dniach swego życia wyklinał ich, życzył zagłady, jeśli nie potrafią wygrać rozpętanej przez niego wojny. Tylko swego psa i Ewę Braun zabrał ze sobą na „wieczne łowy” do germaniskiej Walhalli.

## -czyli HITLER „OD KUCHNI“

## ZSRR — NRD — Polska

# OWOCNE SPOTKANIE

INSTYTUT ZACHODNI W POZNANIU, jako czołowa w skali ogólnokrajowej placówka naukowa specjalizująca się w badaniach niemieckich, od dawna utrzymuje liczne kontakty zagraniczne w formie wymiany wizyt, wymiany bibliotecznej, organizowania wyjazdów, stypendiów na studia i prowadzenie prac badawczych oraz wydawania książek i periodyków w wersjach obcojęzycznych.

W TYM ZAKRESIE rozwijała się też w ostatnim czasie żywa współpraca z nauką radziecką. Wyrazem szczególnego zainteresowania działalnością placówki poznańskiej była ostatnio wizyta gości radzieckich w Instytucie Zachodnim: I. I. Udalowa, kandydata nauk historycznych, z-cy kier. Wydziału Ideologicznego KC KPZR, E. M. Czecharina, z-cy kier. Wydziału Ideologicznego w Federacyjnej Republice Rosyjskiej oraz K. N. Kiriłowa, przedstawiciela Wydziału Zagranicznego KC KPZR — przebywających w Polsce w składzie 5-osobowej delegacji radzieckiej, interesującej się problemami nauki i szkolnictwa wyższego.

Spotkanie w Instytucie Zachodnim ukazało w formie zwartej informacji główne kierunki badań oraz zapoznało gości z ciekawymi metodami oraz organizacją prac tej placówki. Dyrektor Instytutu prof. dr M. Szczaniecki w podsumowaniu wskazał na kompleksowość badań, polegającą na prowadzeniu prac naukowych nad tym samym zagadnieniem jednocześnie w kilku dyscyplinach. Ta specyfika metod badawczych, praktykowana w Instytucie, zastosowana jest w tej chwili w tematyce dotyczącej zagadnień integracji Europy zachodniej, ze szczególnym uwzględnieniem roli NRF oraz w pracach nad kształtowaniem się stosunków polsko-niemieckich.

Wyrazem dalekiego zaawansowania wspólnych badań nad problemem niemieckim będzie sesja, którą zorganizuje Instytut Zachodni przy współudziale Polskiej Akademii Nauk w pierwszej dekadzie maja br. w Poznaniu. Tematem roboczej narady w tym czasie będzie problem wzajemnych stosun-

ków narodów słowiańskich i Niemiec w XIX w. Naukowcy radzieccy przybędą na sesję, w której wezmą udział również naukowcy z CSRS i NRD, z czterema referatami.

(ZAP)

## Najwyższe budynki świata

NOWY JORK PAP. Rada miejska Nowego Jorku przyjęła wspólny projekt wzniesienia na południowym skrawku wyspy Manhattan dwu superwieżowców o wysokości 120 pięter każdy. Najwyższy dotychczas budynek świata, tzw. „Empire State Building” stoi również w Nowym Jorku i ma 102 piętra wysokości.

## Dalekopis przynajmniej

200 TYS. DWT

Tonaż morski Bułgarii wynosi ponad 200 tys. ton, a jej statki od bywały dalekie rejsy do portów amerykańskich, na Daleki Wschód, do Europy zachodniej oraz Azji. Bułgarska flota handlowa jest intensywnie rozbudowywana. Już w 1955 roku jej tonaż osiągnie 200 tys. ton.

## DYNAMIKA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Rok 1964 będzie dla Bułgarii okresem dalszej aktywizacji handlu zagranicznego nie tylko w stosunkach z krajami socjalistycznymi, ale również z Europą zachodnią. Ameryka Łacińska, Południowa Afryka i Azja. Rok ten będzie się charakteryzował wzrostem wymiany towarowej oraz zmianą jej struktury: w eksporcie — na korzyść produkcji przemysłowej i w imporcie — na korzyść surowców i materiałów. Bułgaria utrzymuje stosunki handlowe z 84 krajami świata.

## AUTOPIKRETY POKOLENIA

Młodzieżowy dziennik sofjski NARODNA MŁAĐEZ ogłosił w ub.r. ankietę na temat: „Autopikrety pokoleń”. Na pytania dotyczące celów i działalności młodzieży, jej stosunku do życia i problemów moralno-etycznych odpowiedziało 6 789 chłopców i dziewcząt. 33 proc. ankietowanych stwierdziło, iż ich głównym celem jest praca dla triumfu komunizmu, głównie przez szybki rozwój gospodarki. Za najbardziej cenne walory ludzkie ankietowani uważają: prężność ideową, miłość dla sprawy komunizmu, humanizm i pracowitość, uczciwość i odwagę, zdecydowanie i śmiałość w postępowaniu, szczerść i koleżeństwo.

(CET)

## Skandal teatralny w Wiedniu

ZNANA SZTUKA zachodnio-niemieckiego dramaturga Hochhutha „Namiętności”, atakująca postawę kurii rzymskiej, a zwłaszcza papieża Piusa XII wobec problemu eksterminacji ludności żydowskiej w latach wojny, fanatycznie atakowana w różnych stolicach europejskich przez elementy skrajnie reakcyjne, stała się powodem skandalu teatralnego również w Wiedniu. Na premierze oraz na kilku pierwszych przedstawieniach dochodziło do skandalów; przedstawienie było przerywane chóralnymi gwizdami i wrógi mi okrzykami. Jak stwierdzono, ekscyty były dziełem około dwustuosobowej grupy młodocianych, specjalnie „przygotowanych” na premierę przez fanatycznego kabbalistę-go duchownego O. Leppicha.

(ZAP)

## Denazyfikacja

MAGISTRAT FRANKFURTU NAD MENEM (NRF) zrezygnował z wycofania procesu sądowego, zatrudnionej w charakterze psychologa dziecięcego, lekarce Ewie Justin, która za czasów hitlerowskich brała czynny udział w realizacji polityki eksterminacji biologicznej Cyganów. Dr Justin, której zbrodnica działalność dopiero niedawno wyszła na jaw, została jedynie przeniesiona na inne stanowisko. (j.o.)

## Komik i tajemnica państwowa

ORGANA BEZPIECZEŃSTWA amerykańskiego Ministerstwa Obrony (Pentagonu) prowadzą dochodzenie celem wyjaśnienia kto ponosi odpowiedzialność, iż w czasie trwania misji telewizyjnej z pobytu znanego komika filmowego, Bo ba Hope w bazie rakietowej Diyarbakir w Turcji pokazał przed kamerami fragmenty „ściśle tajnej” antykatolowej aparatury ostrzegawczej. (j.o.)



Dzień jak co dzień

## Inż. ANTONI CZEMPIK

STUDIA ukończył w roku 1953 w Warszawie na Wydziale Technologii Drewna w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Po studiach wybrał Szczecin. Od 11 lat związany jest ze Szczecińskimi Zakładami Celulozowo-Papierniczymi w Skolwinie, zwanymi popularnie Papiernią.

W tamtych odległych czasach Zakłady Papiernicze były w rozbudowie, załoga przygotowywała się do uruchomienia pierwszej maszyny do produkcji papieru gazetowego. Specja listów było niewielu, a starzy „wypożyczalni” fachowcy nie mieli doświadczenia w pracy na nowoczesnych maszynach szybkoobrotowych. Początki były trudne. W roku 1953 w Papierni zatrudnionych było niewiele ponad 300 osób, dziś załoga liczy przeszło 1200 pracowników. Inż. Czempik zaczął pracować na stanowisku mistrza ścieralni, przygotowującej surowiec do produkcji papieru. Wkrótce został kierownikiem tego działu i funkcję tę pełnił przez 6 lat.

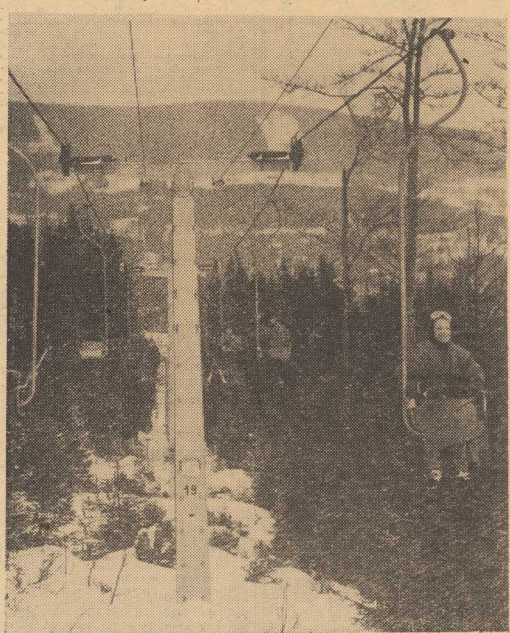
Następne etapy kariery zawodowej inż. Czempika, to praca w dziale techniczno-produkcyjnym, potem kierownictwo tego działu na stanowisku głównego technologa i wreszcie od listopada ub. roku inż. Antoni Czempik obejmuje funkcję kierownika wydziału produkcji.

W roku 1958 — radosny moment: otrzymanie kluczy do własnego mieszkania na ŚDM-ie. W rok później zdradził kawalerski stan i do nowego mieszkania wprowadził młodą żonę. Pani Czempikowa jest ekonomistką i pracuje w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. W rodzinie jest jeszcze jedna ważna osoba: 3-letni Wojtek.

Kiedy pytam o hobby — inż. Czempik mówi, że brak mu czasu na własne rozrywki. Piśmiennictwo, prace magisterskie i to bardzo go absorbują. Ale szybko zdradza się z tym, że

## W góry po słońce i wypoczynek

**SZKLIARSKA POREBA** — największe na Dolnym Śląsku wesołowsko, stacja klimatyczna i turystyczno-sportowa. Na zdjęciu: „podróż” wyciągiem na Szreniec...



kocho turystykę i uległ nawet czarowi „czterech kółek”. Władze bieleją językami: angielskim i niemieckim, nie pali papierosa. Aby się o tym wszystkim dowiedzieć, musiałem poprosić wiele reporterskich niedyskrety, bo inż. Czempik nie lubi dużo o sobie mówić. Ale nie ukrywa, że z Papiernią czuje się już mocno związany. 11 lat to smaczak czasu. Z własnym zakładem można się tak żyć, jak ze Szczecinem.

Obydwa są bliskie. (Dyl)

Foto: Stefan Cieślak

## Dewizy za żrebaki

250 rasowych żrebaków rasy czyściej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej wyhodowała i sprzedawała w kraju i za granicą stadnina w Widzowie koło Radomska. Za niektóre sztuki inkasowano po 50-60 tys. zł dewizowych. Najwięcej żrebaków sprzedano do Belgii, Egiptu, NRF i Włoch. (al)

SZCZECIN  
w „Tygodniku Morskim”

— ZAUWAŻYLIŚMY z przyjemnością, że „Tygodnik Morski” od kilku miesięcy sporo miejsca poświęca problematyce Morskiej Wybrzeża zachodniego. Skąd ta pomyślna aura dla Szczecina?

— PROBLEMATYKA gospodarki morskiej w naszym kraju tworzy integralną całość i publikacje w tej materii powinny mieć charakter kompleksowy. „Tygodnik Morski”, będący pismem galezi produkcyjnych, ma więc obowiązek zamieszczania na swych łamach artykułów publicystycznych i informacji ze wszystkich ośrodków.

ków, a więc zarówno z Gdańska i Szczecina jak i Koszalina. Tytuł w tym wypadku Czytelnik otrzyma pełną informację o interesujących go zagadnieniach. Reprezentacja publikowanych materiałów musi być jak najróżnorodniejsza. Staraliśmy się więc możliwie wszechstronnie oświetlić zagadnienia społeczno-gospodarcze, prowadząc dyskusję na łamach „TM” w tak zasadniczych dla nas kwestiach jak realizacja zadań produkcyjnych, warunki bytowe, polityka gospodarcza itp.

Dlatego też nie nazwałbym zwiekszenia informacji z terenu Szczecina pomyślniejszą aurą dla tego regionu, ale właściwiej podjąć realizację zadań, które stoją przed naszym piśmem, zadań wypływających z roli „Tygodnika Morskiego”.

— Skoro zostały już nawiązane tak ożywione kontakty „Tygodnika Morskiego” ze Szczecinem, jak widzi Pan w perspektywie dalsze zacieśnianie tej więzi?

— Planujemy dość wszechstronne, chociaż zdajemy sobie sprawę, że ich realizacja będzie zależna w dużej mierze od samych czytelników. Chcielibyśmy w najbliższym czasie zorganizować szereg spotkań z czytelnikami wszystkich regionów w celu wymiany opinii o zagadnieniach tego typu pisma, jakim jest „Tygodnik Morski”. Bardzo liczymy na współpracę z aktywnym społeczno-gospodarczym.

— Ukazanie się szczecińskiego numeru „Tygodnika Morskiego” czytelnicy Pomorza Zachodniego powitają z dużym uznaniem. Czy redakcja zamierza częściej wydawać numery, poświęcone jednemu regionowi?

— Stosujemy na ogół zasadę, że poświęcanie całego numeru jednemu problemowi lub jednemu okręgowi gospodarczemu ma charakter sporadyczny. Regułą natomiast, której będziemy pilnie przestrzegać, będzie równorzędne traktowa-

## W portowym mieście

## Ciekawy zawód: inżynier-rolnik

W naszym mieście — szczytującym się wielkim portem i stocznią — nieczęsto się mówi o ciekawej, choć niełatwej specjalności, którą zdobywa w Szczecinie kilkuset młodych ludzi. Inżynier-rolnik, a ściślej mgr inż. rolnictwa, to właśnie zawód, którego uczy jedna z najpiękniejszych naszych uczelni — Wyższa Szkoła Rolnicza.

W TAJNIKI jej funkcjonowania wprowadza nas dziekan Wydz. Rolniczego WSR — doc. dr J. DMOCHOWSKI.

— Szczecińska WSR jest uczelnią jednowydziałową o wielu specjalnościach, wśród których warto wymienić agrotechnikę, ekonomikę i organizację gospodarstw, przemysł rolny, warzywnictwo i sadownictwo, łowiectwo, meliorację itp.

Nasze rolnictwo potrzebuje przede wszystkim kierowników i organizatorów produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Takich właśnie staraliśmy się kształcić w uczelni.

Wymagania są więc niemałe. Inżynier-rolnik — powiatowy agrotechnik, czy kierownik PGR — musi mieć nie tylko gruntowną wiedzę, ale również energię, dobre zdrowie i co najważniejsze — zmysł organizacyjny, owa umiejętność podejmowania decyzji i egzekwowania wydawanych poleceń.

## ZAWÓD ROLNIKA — ZAJĘCIEM PRAKTYCZNYM

NA TE STRONĘ przyszedł pracy studentów uczelnia zwracać bardzo wiele uwagi. Przedmioty ogólne i teoretyczne są ważne dla zdobywania solidnej wiedzy, ale najważniejsza jest PRAKTYKA. Bez niej nie ma dobrego rolnika. I dlatego właśnie praktyki dominują w toku nauki.

Student I roku poświęca swój letni semestr na gruntowne, bezpośrednie poznanie wsi i gospodarki rolnej. Jest to praktyka ogólnorolnicza, odbywana w Rolniczych Zakładach Doswiadczalnych WSR, po której adepci rolnictwa osiągną „wtajemniczenie” wykwalifikowanego rolnika.

Po II roku — czas na praktykę mechaniczną, umożliwiającą poznać nie budowy i zasady obsługi maszyn oraz urządzeń rolniczych.

III rok przynosi kolejną praktykę semestralną, poświęconą głównie sprawom organizacyjnym. Studenti wyjeżdżają wtedy do PGR w charakterze zastępców kierowników gospodarstw.

I wreszcie po IV roku przechodzi praktyka dyplomowa, będąca ukoronowaniem studiów.

Niemniej solidna jest porcja wiedzy ogólnej i teoretycznej.

PRZEDMIOTY ogólnokształcące (ekonomia polityczna, filozofia) stanowią 3,9 proc. programu, matematyczno-przyrodnicze — 21,8 proc., podstawowe kierunkowe (meteorologia, biochemia, gleboznawstwo, hodowla zwierząt itp.) 23,6 proc., zawodowe (m. in. mechanizacja rolnictwa, melioracja, szeregowa uprawa roślin) — 33,6 proc., specjalizacyjne (wśród nich uprawa łąk i pastwisk, zoohigiena, ekonomika, organizacja gospodarstw rolnych, rachunkowość rolna) — 13,2 proc. i języki obce — 3,9 proc. programu.

„Kurier” rozmawia z redaktorem naczelnym „TM” mgr R. Majem



nie problematyki morskiej całego Wybrzeża.

— Ilu czytelników ma „Tygodnik Morski” w województwie szczecińskim?

— Jak dotychczas, stosunkowo mało. Łącznie z prenumeratą Szczecin otrzymuje około 1700 egz. Dla porównania — w województwie gdańskim rozprowadza się 5800 egz. Poeciążące jest jednakże, iż liczba czytelników w Szczecinie w ostatnich miesiącach wzrosła i to dość szybko. Przykładowo: we wrześniu ub. r. w sprzedaży kierunkowej było 60 egzemplarzy, z tego duża liczba zwrotów. W ostatnich tygodniach zwroty zmniejszyły się, wzrosło do zera, a zapotrzebowanie na egzemplarze było bardzo istotne, niegdyś potwierdzała słuszność założeń, przyjętych przez „Tygodnik Morski”.

Mamy nadzieję, iż życzliwe przyjęcie przez pracowników gospodarki morskiej ostatnich zmian profilu pisma pozwoli na dalszy wzrost czytelnictwa „Tygodnika Morskiego” na terenie szczecińskim — i to jest chyba nasze wspólne zadanie.

Ufff! Naprawdę jest się czego uczyć. Ale chyba warto, rolników z taką wiedzą nie będziemy się wstydzili.

Szczecińska WSR jest uczelnią akademicką, uprawnioną do nadawania stopni doktorskich. Dysponuje 36 katedrami i trzema zakładami.

Nowocześnie wyposażone laboratoria i sale wykładowe w pięknym gmachu przy ul. Słowackiego — tworzą wspaniałą kombinację nowoczesnej wiedzy rolniczej ze Szczecinem.

Warto pamiętać o tym, oprowadzając w XX roku PRL wycieczki po „naszym portowym mieście”, i wybierając studia — również. (Kz)

## Czytając Tygodniki

## SZCZECIŃSKIE TOWARZYSTWO KULTURY

„7 Głos Tygodnika” drukuje pełny tekst projektu deklaracji programowej Szczecińskiego Tow. Kultury. Będzie ona tematem obrad Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej, który odbędzie się 20-23 bm. Ważne to wydarzenie w życiu kulturalnym naszego województwa, zwłaszcza że sejmik nie odbywa się w próżni: mamy już w naszym województwie szereg aktywnych towarzyszów regionalnych, przed tygodniem towarzyszyło im także powstałe też w Pryzryczach: „7 Głos Tygodnika” drukuje ciekawy wywiad z jego prezesem, Antonim Zalem.

W tymże numerze „7 Głos Tygodnika” — artykuł R. Lisowskiego „Ofensywa bez etatów” — o działaczach społecznych jako cennych sojuszników władz administracyjnych w dziedzinie upowszechniania kultury. M. Misioński odpowiada rzeczowemu argumentom na drukowany w poprzednim numerze artykuł I. G. Kamińskiego o Operetce Szczecińskiej.

## KULTURA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Za przykładem „Polityki” również „Kultura” opowiada cykl numerów, poświęconych różnym regionom naszego kraju. Na pierwszy sztyg ogień poszedł Wrocław. O literaturze tamtejszego środowiska pisze Z. Hierowski, a bardziej ogólnie o życiu kulturalnym i naukowym regionu — J. Lutogiewski. Z tego artykułu dowiadujemy się m. in. o specyfice tamtejszego środowiska naukowego, którą jest młodzież 28-letni profesor, 30-letni docent, najstarszy w kraju profesor uniwersytetu, Lutogiewski nie jest jednak — jak pisze — entuzjastą numerów specjalnych prasy ogólnopolskiej.

„Za praktykę znacznie bardziej naturalną i właściwą uważalibyśmy polowanie się artykułów, reportaży, publikacji, czy prostu informacji z tych regionów w numerach bieżących, na zasadzie stałego ogarniania zasięgiem obserwacji rzeczywistości „Polityki”.

Postulat zapewne niełatwy do zrealizowania, ale chyba słuszny.

## „PAN MI NIE WIERZY”

„Polityka” polemizuje z artykułem S. C. w „Życiu Gospodarczym” na temat stosunku pomiędzy władzami finansowymi a podatnikiem w ogóle, a w szczególności na temat „niedowiarstwa” tych władz w sprawie zeznań podatkowych. Chodzi m. in. o trudności, wynikające się przy zakupie samochodu, kiedy trzeba udowodnić osiągnięte dochody. „Polityka” udowadnia, że takie „niedowiarstwo” echuje u urzędu podatkowego w całym świecie i że nie może to być kamieniem obrazu.

A że bywa uzasadnione — świadczą sprawozdania z przebiegu spotkań przedstawicieli polskiego rzemiosła z ministrem finansów, posłem Jerzym Albrechtem (w „Tygodniku Demokratycznym”). Reszota finansów stwierdza, że „rzemiosło zeznało (w skali krajowej) swe obrotów w kwocie ok. 10 mld zł w r. 1961 i niepełna 16 mld zł w r. 1962 — mimo że w rzeczywistości osiągnęło ono około 17,5 mld zł obrotu w r. 1961 i ok. 18,6 mld zł w r. 1962...”

## CO SIĘ DZIEJE Z FILMEM POLSKIM?

W tymże numerze „Polityki” Z. Kalużyński ostro atakuje największą polską produkcję filmową. „Co robią twórcy, którzy brali udział w filmach, po jakimś czasie udzielali się tak wiele przed parą laty? Milczą oni od paru lat; chociaż nie, ostatnio przystąpili do kreowania Wajdy, Pabla, Nalnowicza z tych rzeczy („Popioły” (Zeromski), Kawalerowicz — „Faraon” (Prus), Rybkowski — „Lelek” (Prus), Has — „Rekonkwista” (Sacharow), (Polack), Nalnowicza z tych rzeczy („Popioły”) pochodzą sprzed pół wieku. Film polski pracuje w muzeum — albo pogrąża się w mierzwi.”



# Dobrze o nas mówili

DRUGA AUDYCJA DLA KLUBÓW TELEWIZYJNYCH nadana ze szczyńskiego studia, obok niezaprzeczalnych walorów treściowych i formalnych (stosunkowo dużo niezłego ma-



teriału filmowego) sprawiła nam satysfakcję jeszcze z innego względu: w jakości przeznaczonym dla zespołów amatorskich sporo miejsca poświęcono naszemu festiwalowi szkolnych zespołów młodych form.

## „LA SCALA“ ogłosiła konkurs

Słynna mediolańska „La Scala“ ogłosiła konkurs na operę. Kompozytorzy całego świata mogą do 31 grudnia 1965 r. nadsyłać do teatru swe niepublikowane dzieła operowe. Pierwsza nagroda wynosi 5 milionów lirów, a nagrodzona opera zostanie wystawiona na scenie „La Scala“.

Konkurs taki został ogłoszony obecnie po raz drugi. W pierwszym konkursie nagroda nie została przyznana, gdyż żaden z nadesłanych utworów nie odpowiadał wymaganiom jury.

## „Kurier z myśką“

(16-23.11. 1948 r.)

\* Robotnicze Towarzystwo Muzyczne wspólnie z Okręgową Radą Związków Zawodowych rozpoczęło organizować w każdy piątek popularne koncerty muzyczne dla świata pracy.

\* Niesamowite odkrycie przy ulicy Jagiellońskiej. Trup samobójcy H. Z. przez miesiąc czasu wisiał na szafie. Przyczyną samobójstwa był — jak wynikało ze znalezionych listów — silny rozstrój nerwowy.

\* Ogłoszenie: wille dziesięciopokojową zamienią na 4-5 pokojowe mieszkanie w średnim mieście.

\* W maju br. przybędzie do Szczecina z Finlandii około 20 statków z łącznym ładunkiem około 1300 domków fińskich zakupionych przez rząd dla górników śląskich.

\* SUM przekazał Państwowemu Zarządowi Wodnemu część terenów nadbrzeżnych nad rzeką Parnicą wraz z basenem zapotrzebowanym w pochylaniu dla statków rzecznych. Zarząd Wodny urządził tam bazę dla swego floty pływającego oraz warsztaty.

\* Urząd Zatrudnienia poszukuje: 30 księgowych, 5 księgowych, 3 pedagogów, 6 pedagogów-administracyjnych, 6 bilansistów, 19 metalowców, 4 elektrotechników, 22 budowlanych, nieograniczoną liczbę robotników niewykwalifikowanych.

\* Nieoczekiwana fala mrozów kula lodem pot i Odrę. W tej sytuacji rozpoczął w porcie prace holowniczy lodołamacz „Posejdon“, który kruszy cienki lód oraz wprowadza i wyprowadza z portu statki.

\* 3 miliony pasażerów przewiozły w styczniu tramwaje miejskie. W okresie tym tramwaje przebiegły 465 tys. wokół kilometrów.

— SZCZECIN —

## Robinson w Kosmosie?

W HOLLYWOOD podjęte zostaną wkrótce prace nad uwspółcześnioną wersją „Robinsona Crusoe“ na motywach DeFoey. Główny bohater, który będzie kosmonautą po katastrofie swego pojazdu międzyplanetarnego trafi nie na bezludną wyspę, ale na Marsa.

Filmowe migawki z pierwszego koncertu („Posagi“ i „Pocztynion“), opatrzone bardzo przychylnym komentarzem, stanowiły wprowadzenie do interesującej gawędzi dyr. J. Wilkomirskiego na temat amatorskiego ruchu muzycznego w ogóle. Chodziło w niej właśnie o jakieś ujęcie w zorganizowane ramy tej wielkiej, życiowej fali tworzenia zespołów instrumentalnych, chórków czy nawet grup tanecznych, o zapewnienie młodzieży właściwej opieki. Najzdolniejsi bowiem, puszczani samopas, niewiele osiągną, a łatwo mogą zaprzepścić swój talent, rozminiając go na drobne latwizny i szmiry. Trzeba także, patrzącemu ruchowi, wyuczyć wszystkie jego subtelności, nie tłumiając, co niestety, dość często się obserwuje, naturalnych zainteresowań młodzieży. Bogaty materiał w tym względzie przynosił nam — i jeszcze przynosi — właśnie szkolny festiwal. Mam nadzieję, iż do tych tematów jeszcze powrócimy.

TZW. KRONIKARSKI OBO- WIAZEK każe nam odnotować jeszcze jeden telewizyjny występ „Filipinek“ — tym razem w młodzieżowej audycji „Dla każdego coś milego“.

— ALIGATOR —

## „Po upadku“ — nowa sztuka Artura Millera

SZTUKA teatralna, która narobiła ostatnio najwięcej hałasu w wywołaniu mnóstwa gorących dyskusji, jest wystawiona na jednej ze scen nowojorskich nowa sztuka słynnego pisarza amerykańskiego Artura Millera (autora granego u nas „Widoku z mostu“) pt. „Po upadku“.

Jest to sztuka autobiograficzna. Bohaterka sztuki, aktorka Maggie, to wizerunek zmarłej śmieszki samobójczy żony Millera, słynnej aktorki Marilyn Monroe. Bohater Quentin to sam Miller. Występuje też w sztuce postać dedykowana portretem obecnej żony Millera. To szlachetna i piękna Holga.

Interesująca ta sztuka obudziła wiele sprzecznych i dyskusji. Część prasy amerykańskiej ujęła się za Marilyn Monroe, która Miller przedstawił jako historyczkę i narkomankę, i pisała obszernie w jej obronę. Sztuka Millera jest nie tylko autobiografią: posiada głębokie metafizyczne poruszenia sprawy winy i kary oraz odpowiedzialności ludzi, którzy byli świadkami zbrodni ludobójstwa. Holga bowiem, aktualna żona Quentina, była w hitlerowskim obozie koncentracyjnym.

„Po upadku“ — to ważne wydarzenie w teatrze światowym.

## Zapomniany proces

PRZED IZBĄ KARNĄ w Toruniu stanęło 60 gimnazjalistów, z których większość ledwie ukończyła 12 lat. W efektywnej mowie oskarżycielskiej prokurator zarzucił im zbrodnię stanu — próbę obalenia władzy niemieckiej drogą: „obudzenia i rozpowszechniania myśli o przywróceniu dawnego Królestwa Polskiego“.

Spróbujmy odtworzyć charakter spisku na podstawie opublikowanych wówczas sprawozdań w prasie berlińskiej i polskiej. Tajna organizacja miała obejmować młodzież polską gimnazjów męskich w Toruniu, Brodnie, Gnieźnie, Śremie, Pielnie, Chełmie i innych miastach Pomorza i Wielkopolski. Nowych członków przyjmowano tylko na czynie poleconie i po dokładnym wywiadzie. Kandydaci obowiązali przysiąc i obranie pseudonimu. Zebrania odbywały się w starannie dobranych lokalach, a najchętniej wewnątrz lesnej gęstwiny. Prokurator zarzucił organizację zbierania funduszy oraz utrzymywanie łączności z siłami wywrotowymi za granicą. Większość kółek przybrała nazwę „Filomatów“, a zebrania poświęcała nauce zabronionej



## „Czerwona róża“ dla Iwaszkiewicza

20 bm. przypada 70 rocznica urodzin Jarosława Iwaszkiewicza. Wydawnictwa nasze uczczą tej rocznicy edycją szeregu dzieł znakomitego pisarza.

Z okazji 70-lecia, nakładem „Czytelnika“ ukazuje się napisana w okresie międzywojennym powieść „Księżyc wschodzi“. Wznawiona zostanie w serii „Głowy wawelskie“ powieść historyczna „Czerwona róża“. Wyjdzie tom nowych opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza i wybór jego opowiadań dawniejszych. W serii „Biblioteki Powszechnej“ wznowiona została „Ślawa i chwała“.

W tym roku wydane też zostaną „Kartki z podróży“ — wrażeń z podróży do Związku Radzieckiego, Włoch i Czechosławii.

W zorganizowanym przez Klub Studentów Wybrzeża „Zak“ plebiscyte na najlepszą książkę 1963 r., najwięcej głosów otrzymała książka Jarosława Iwaszkiewicza „Ślawa i chwała“. Tym samym czytelnicy woj. gdańskiego przyznali Iwaszkiewiczowi symboliczną „Czerwona róża“.

Na zdjęciu: po spotkaniu w Klubie „Zak“ Jarosław Iwaszkiewicz rozdaje autografy.

CAF — fot. Kosycarz



## 400-lecie śmierci Mistrza Odrodzenia

NIE TRZEBA jubileuszu, by dzieło Michała Anioła jaśniało pełnym blaskiem w jego włoskiej ojczyźnie i rodzinnej Florencji. Setki tysięcy cudzoziemców z całego świata oddają mu hołd, podziwiając gigantyczne freski o Stworzeniu Świata i Sądzie Ostatecznym w Kaplicy Sykstyńskiej i majestatyczny jego Mojżesza w kościele Św. Piotra w Okowach.

JAKIM CZŁOWIEKIEM był ten malarz, architekt (jego dziełem jest kopuła Bazyliki Św. Piotra) i poeta? O tym mniej wiadomo. Zgromadzone dokumenty pokazują, że ten wielki artysta był wcale małym, skromnym, kłótlwym i niezbyt sympatycznym.

Nie brak jednak dowodów i na to, że mimo własnych kłopotów pieniężnych, posyłał potajemnie pieniądze do Florencji, by w jego imieniu rozdano je ubogim. I chociaż nieawidził wielkich twórców swego czasu jak Leonardo da Vinci, chętnie pomagał młodym artystom.

400-lecie śmierci Michała Anioła Buonarroti zainauguruje 18 lutego uroczystość na Wzgórzu Kapitolńskim, gdzie rozciąga się cudownych proporcji plac, zbudowany według jego projektu.

## Premiera „Konduktu“ w Belgradzie

BELGRAD. Na scenie belgradzkiego teatru eksperymentalnego „Atelier-212“ odbyła się premiera satyrycznej sztuki Bohdana Drozdowskiego „Kondukt“ w reżyserii Nebojsy Kołodziej. W foyer wystawiono polskie plakaty teatralne. (rg)

## „ŚWIĘTOSZEK“ — OPERA

BERLIN. „Świętoszek“ Moliera doczekał się przetłumaczenia na operę. W drezdeńskim Teatrze Miejskim odbyła się premiera opery Komitetu pod tym samym tytułem, której autorem jest Karl Friedrich, członek drezdeńskiej orkiestry symfonicznej. „Świętoszek“ reżyserowany przez klasa Kahl spotkał się z serdecznym przyjęciem publiczności. (og)

## Bestseller o wywiadzie III Rzeszy

OGROMNYM POWODZENIEM cieszy się w Moskwie powieść dokumentalna Wasylia Ardenańskiego pt. „Starcun“ (przetłumaczony na polski „Starcun“ to kryptonim specjalnej jednostki hitlerowskiej Abwehry, która działała w czasie wojny na okupowanych terenach ZSRR. Jej zadaniem było werbowanie szpiegów i przetrzymywanie ich przez linie frontu). Ardenański opisuje walkę kontrwywiadu radzieckiego ze „Starcunem“, m. in. działalność kilku wyślaników, którym udało się dostać do Abwehry i którzy „od wewnątrz“ paraliżowali robotę tej instytucji. Autor nawiązuje do sylwetki Canaris, Kaltenbrunnera i innych szefów wywiadu III Rzeszy. 200-tysięczny nakład tej powieści, opartej na dokumentach archiwalnych, rozszedł się błyskawicznie. W przygotowaniu jest już drugie wydanie. (zol)

## Niedokończona powieść Orzeszkowej

PRZED KILKU LATY w „Pamiętniku literackim“ Orzeszkowej ogłoszone zostały po raz pierwszy niektóre fragmenty niedokończonych powieści Elżby Orzeszkowej „Ardeleon“. Dr Jan Detko z Uniwersytetu Warszawskiego dotarł do rękopisu „Ardeleona“, znajdując go w archiwum pisarki.

J. Detko stwierdza, że Elżba Orzeszkowa odległa w czasie problematykę swojej pierwszej rzymskiej powieści, potraktowała ją bardzo współcześnie. Zasadniczym problemem utworu jest zagadnienie walki z tyranią, szukanie drogi do wolności.

## Na półkach zezecinańskich księgarni

H. SIENKIEWICZ — Nowele wybrane, PIW, 10 zł. — Przy sianokosach, WL, 5 zł.  
E. KABATC — Przygoda z Agnieszka, ISKRY, 10 zł.  
J. KOPROWSKI — Z południa i północy, Śląsk, 15 zł.  
A. BEŁG — Skok wznioły, SIT, 10 zł.  
B. TARKINGTON — Penrod, ISKRY, 13 zł.  
A. BROZEK — Wysiedlenie polaków na Górny Śląsk przez Bismarcka, Śląsk, 12 zł.  
A. KOZMIŃSKI — Łądek — Zdrój — Międzygórze — Długopole Zdrój, SIT, 10 zł.  
B. PONIATOWSKI — Nauka, ISKRY, 10 zł.  
H. MELVILLE — Taipi, CZYT., 18 zł.  
J. WOŹNIAK — Zabawy ruchowe ze śpiewem i muzyką, SIT, 20 zł.  
SYSTEM PLANCOV — zapobiegawczy remontów, WP, 35 zł.  
M. GDANSKI — Arabki wschód, KIW, 10 zł.

## toruńskich „Filomatów“

w murach gimnazjum. Próby wydobycia czegoś od uczniów zawodliwych. Dyr. Reuss zwrócił się więc do wykładowcy religii ks. Telie. Ten upatrzył sobie dwóch uczniów i w dniu komunii spróbował nakłonić ich do wyjawienia tajemnicy, a więc przetrzeźniał ich. Jeden odmówił zeznań, ale drugi, nazwiskiem Goncz, wydał wszystko, co wiedział.

Większość chłopców otrzymała kary więzienia, a wszystkich wydano ze szkół, przezwadnie bez prawa kontynuowania nauki. Trzem chłopcom, którzy zdali egzamin dojrzałości we Lwowie, odebrano prawa maturalne, również wtrącając ich do więzienia.

Proces toruński wyraźnie przetrząsnął Niemców. „Z powagi, która cechowała wystąpienia oskarżonych w toruńskim procesie — pisał sprawozdawca berlińskiego „Die Welt am Morgen“ — można wnosić, że dojrzewająca obecnie generacja wykształconych Polaków będzie bardzo poważnym nieprzyjacielem“. A Iwowska „Gazeta

Narodowa“ pisała: „I oto ci Niemcy, którzy nie mieli się bać nikogo, oprócz Boga, drą dziś wobec kilkudziesięciu studentów, mających jako jedyną broń polskie książki i polskie pieśni“.

ZBIGNIEW KLEJN



Wiarus - AZS Gdańsk 8:13

## A szczęście było tak blisko...

Szczyptorniści Wiarusa zawiedli swoich sympatyków. Podezas wczorajszego decydującego o pierwszym miejscu i dalszym awansie meczu z AZS Gdańsk, wojskowi przegrali 8:13 (4:8) grzebiąc tym samym wszelkie szanse na I ligę.

ROZCZAROWANIE było tym większe, że w przedmeczowych horoskopach Wiarus był faworytem. Nie pomógł doping kolegów na trybunach, którzy faworyzowali każde lepsze zagranie wojskowych ogłaszającym rykiem trabek. Wiarus był w tym meczu zespołem gorszym niż przegrany zaskutkiem.

SZCZEGÓLNE rzucały się w oczy niezręczność napastników przy rozgrywaniu piłki w ataku poycyjnym. Wszystkie było pięknie „cacy, cacy” na środku boiska, z chwilą jednak kiedy szczyptorniści znaleźli się w pobliżu bramki gdańszczan, gubili się przy szczelnej i agresywnej obronie przeciwników.

BRĄK BYŁO jednego dobrego strzelca. I to naprawdę dobrego, aby zmusić bramka-

za akademików do kapitulacji. Od czasu pamiętnego meczu Polska — Francja w szczyptorskiej hali, nie widzieliśmy równie dobrego bramkarza. Obdarzony niezwykłym refleksem, wygimnastykowany, skapitulował zaledwie 8 razy wobec 13 swego vis a vis.

MENDALKO w bramce Wiarusa miał kilka świetnych zagrań, popełniał jednak i „szkolne błędy” — zwłaszcza przy obronie trzeciej bramki.

POMIMO przegranej chłopcom z Wiarusa należało się słowa pochwały. Zaledwie w dwa miesiące „zmontowali” swój zespół, w blaskawym sposobie zdobyli mistrzostwo I ligi Halowej, a już w tym turnieju pukali do wrót I ligi.

WYDAJE SIĘ, że zespół musi się bardziej skonsolidować, nabrać pewności siebie i rutyny, że wojskowi powinni częściej spotykać się z silnymi drużynami. Wówczas na pewno nie będzie rozczarowań i niepotrzebnego „szukania dziur w całym” jak to usiłował robić niektórzy kibice opuszczający wczoraj Halę Sportową.

A. MARTYNA

Waterpoliści  
Arkonii  
jeszcze tym razem  
nie zdobyli  
Pucharu PZP

W BYTOMIU rozegrano 16 bm. rewanżowy finałowy turniej piłki wodnej o Puchar Polskiego Związku Pływackiego. Przyniósł on sukces piłkarzom wodnym Polonii Bytom, którzy wygrali z Arkonią 6:1, Słazą Wrocław — 12:0 i zremisowali z Legią Warszawa 3:3. Dzięki temu poloniści — podobnie jak Arkonia i Legia uzyskali — po 8 pkt., jednak dzięki lepszym stosunkom bramek zdobyli po raz drugi Puchar PZP.

W pozostałych spotkaniach Arkonia pokonała Słazę 9:3 i zremisowała z Legią 4:4, a Legia wygrała ze Słazą 7:4. Drugie miejsce w turnieju zajęła Legia, trzecie Arkonia — o obie drużyny także po 8 pkt., a czwarte Słazę Wrocław — 0 pkt.

W turnieju o miejsca od 5 do 8 w Poznaniu Olimpia wygrała z KSZO Ostrowiec — 7:6 i ze Śląskiem Wrocław 9:6, a KSZO pokonał Śląsk 6:3.

Tandem Śląsk-Wisła  
prowadzi w lidze kosza

SOBOTNIO-NIEDZIELNE pojedynki koszykarzy przyniosły dalsze umocnienie się na czele tabeli tandemu Śląsk — Wisła. Trzeba jednak przyznać, że Śląsk zagrał stosunkowo słabo i niewiele brakowało, aby przegrał z Łodziem w Warszawie, jak i Lublinie. Z grona faworytów rozgrywek odpadło Wybrzeże Gdańsk, które, po zwycięstwie nad AZS AWF, przegrało w niedzielę wyraźnie ze stołeczną Legią. Z innych spotkań na podkreślenie zasługuje zwycięstwo beniaminka Startu Lublin nad Lechem Poznań, który przed tygodniem temu wygrał z Legią, a w niedzielę sprawił dużo kłopotu stołecznej Polonii.

## TABELA

1) Śląsk Wroc.	15	2	32	1271:1096
2) Wisła Kr.	15	2	32	1376:1137
3) AZS AWF	12	5	29	1228:1117

Porażka Pogoni  
z Górnikiem

NIE POWIODŁO SIĘ piłkarzom POGONI przebywającym na obozie w Polanicy w pierwszym meczu towarzyskim rozegranym z GÓRNIKIEM Thorze. Portowcy przegrali spotkanie 1:3 (0:2). W pozostałych meczach towarzyskich rozegranych wczoraj, Bielawianka przegrała z Odrą Opole 1:5 (0:3), a Górnik Wałbrzych pokonał Polonię Bytom 2:1 (0:0). A więc — pierwsze mecze i już pierwsze niespodzianki. (am)

Pierwsze bramki  
w Szczecinie

NA OSNIEŻONEJ PŁYSCIE misy Toru Kolarskiego rozegrano wczoraj pierwsze spotkanie sparingowe w piłce nożnej. Juniorzy Czarnych i Arkonii biegali za piłką po boisku przez pełne 90 minut. W drugim meczu Arkonia (I liga juniorów) grała z Czarnymi (III liga). W obu spotkaniach padło po 5 lub 6 goli, ale bramki tu nie odgrywały roli, lecz wyrażanie szybkości i kondycji u zawodników. A więc padły pierwsze bramki — początek sezonu piłkarskiego za kilka tygodni. (n)

JUTRO ROZPOCZYNA SIĘ NA „ŁODOGRYFIE” TURNIEJ HOKEJOWY DLA DRUŻYN SZKOLNYCH I NIE ZRZESZONYCH. ODBYŁO SIĘ JUŻ LOSOWANIE, KTOREGO WYNIKI ZAMIESZCISZMY W NIEDZIELNYM NUMERZE „KURIERA”. PRZED JUTRZYSZYM ROZGRYWKAMI CHCEMY POINFORMOWAĆ UCZESTNIKÓW NASZEGO TURNIEJU O PODSTAWOWYCH PUNKTACH REGULAMINU. OCZYWIŚCIE GRACZ BĘDZIEMY WEDŁUG REGULAMINU PZHL, NIEKTÓRE JEDNAK PRZEPISY ZOSTAŁY UPROSZCZONE, TAK WYGLĄDA:

\* zawodnik nie może znajdować się w terenie obronnej przeciwnika, zanim krążek nie przekroczy niebieskiej linii,

\* o ile krążek zostanie wyrzucony z własnej trójki i przejdzie linię bramkową przeciwnika, następuje „uwolnienie”, a gra zostaje wznowiona w trójce obronnej własnej drużyny.

## K A R Y:

\* za pchnięcie zawodnika na bandę — 2 min. wykluczenia z gry;

\* za kopnięcie przeciwnika, lub zamierzenie się kijem — kara meczu (wykluczenie do końca gry);

\* za podłożenie kija pod łyżwy — 2 min. wykluczenia z gry;

\* za „dyskusję” z sędzią (kapitan ma prawo) — 5 min. wykluczenia z gry, a przy powtórznym przewinieniu — kara meczu.

Ważne dla uczestników  
turnieju hokeja

TO NAJWAŻNIEJSZE przepisy naszego turnieju. Resztę znacie doskonale sami. Przypominamy jeszcze, że drużyny szkolne grają 3 x 5 minut, szkoły średnie i zespoły „dzikie” — 3 x 10 minut. W razie remisu, o zwycięstwie decydują rzuty karne, wykonywane przez różnych zawodników wyznaczonych przez kapitana. Jeśli po wykonaniu rzutów karnych w dalszym ciągu jest remis, o zwycięstwie decyduje losowanie.

OCZYWIŚCIE w turnieju nie mogą brać udziału zawodnicy zgłoszeni w PZHL. Mogą natomiast brać udział zawodnicy szkoleni w szkołach i klubach.

PRZED meczem zawodnicy zobowiązani są złożyć na ręce sędziego legitymację szkolną, lub dowody osobiste wszystkich uczestników drużyny. Niedopełnienie tej formalności spowoduje walkower na korzyść przeciwnika, lub niedopuszczenie do gry zawodnika, który nie okazał legitymacji (dowodu).

JAK informowaliśmy, zawodnicy grają we własnym sprzeczku, jedynie bramkarz otrzymuje sprzęt od organizatorów. Kapitan zespołu musi mieć na ręku opaskę odróżniającą się od koloru swetra.

I to by było wszystko. Jeszcze tylko informacja dla amatorów ślizgawki na „Łodogryfie”:

ZE WZGLĘDU NA TURNIEJ „DZIKICH DRUŻYN”, KIEROWNICTWO „ŁODOGRYFU” ZAMYKA ŚLIZGAWKĘ DLA PUBLICZNOŚCI WE WTÓREK I ŚRODĘ OD GODZ. 14 DO 19.30. ZAWIESZA SIĘ RÓWNIEŻ WSZELKIE INNE ZAJĘCIA W TYCH DNIACH I GODZINACH. (am)

60 kolarzy  
startowało w wyścigach  
przelajowych  
w Łasku Arkońskim

W ŁASKU ARKOŃSKIM odbyła się wczoraj eliminacja wyścigów kolarskich o przełajowe mistrzostwo Okręgu. Na pięknej i trudnej trasie stanęło do zawodów 60 uczestników z udziałem kilku trenerów z kadry narodowej. A oto wyniki:

## JUNIORZY (7,5 km, 3 okrążeń)

1. Buczyk Ognio	20.15
2. Wozniak LZS	20.35
3. Andrzejczak LZS	22.10
4. Zawadzki LZS	22.20
5. Konieczny Ogulwo	22.30

## SENIORZY (15 km, 6 okrążeń)

1. Budkiewicz LZS	38.02
2. Mikolajczyk Kadra	38.02
3. Paligowski Ognio	39.02
4. Hatuszczak Czarni	40.46
5. Jarema LZS	40.46

II eliminacja wyścigu odbędzie się 1 marca br. (n)

Siatkarze Pogoni  
grają coraz gorzej

W PIĄTEK, sobotę i niedzielę rozegrano kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn. Oto wyniki: Gwardia Wrocław — Warszawianka 3:1, Gwardia Wrocław — Legia 3:1, Odra Wrocław — Warszawianka 1:3, Wawel — AZS AWF 1:3, Wawel — Sparta W-wa 3:3, GKS — AZS AWF 3:0.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: AZS Łódź — AZS — POGON 3:2, AZS Łódź — POGON 3:2, AZS Szczecin 3:2, Chelmiec — POGON 3:2, Chelmiec — AZS Gdańsk 3:1.

W tabeli prowadzi Legia — 13 pkt., przed Gwardią Wrocław — 12 pkt., Warszawianką — 11 pkt. oraz GKS Katowice i AZS AWF — po 10 pkt.

## Rekordy świata

W DONECKU młody radziecki ciężarowiec wagi półciężkiej, 19-letni Kizogian, ustanowił nowy rekord świata juniorów w wyciskaniu, osiągając rezultat 138,5 kg. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika.

16-LETNI pływak australijski, Ian O'Brien, ustanowił nowy rekord świata na 110 y klas. Osiągnął on na zawodach w Sydney czas 1:09,5. Poprzedni rekord świata należał do Amerykanina Jastremskiego i wynosił 1:09,6.

## TU TOTO

2-13-29-36-38-42

(23)



W TATRACH ZNOWU BIAŁO

GÓRNA STACJA wyciągu krzesełkowego z Kotła Gąsienicowego na Kasprowym. CAF — fot. Olszewski

POLACY  
startowali w NRD

PODZAS halowych lekkoatletycznych mistrzostw NRD w Berlinie, utalentowany tyczkarz tego kraju, NORDWIG, ustanowił nowy ogólnoniemiecki rekord w hali, przechodząc poprzeczkę na wysokości 4,80.

Na zawodach tych startowali także Polacy. M. n. Schmidt wygrał skok w dal wynikiem 7,49. Wyrzucił on o 1 cm drugiego naszego reprezentanta, STALMACHA. W pchnięciu kulą KOMAR był drugi — 17,53. Zwyciężył Langer — 17,81.

„KOBIETA -  
MASZYNA”  
znów  
na 4 medale

FENOMENALNA łyżwiarka radziecka, Lidia SKOBLIKOWA, odniosła nowy wielki triumf. Na mistrzostwach świata w szwedzkiej miejscowości Kristinehamn wygrała 4 wyścigi (na 500 m podzieliła pierwsze miejsce ze swą rodaczką Jegorową) i zdobyła tytuł mistrzyni świata w wieloboju. I tym razem była bezkonkurencyjna.



## Zakład Doskonalenia Zawodowego

W SZCZECINIE

## otwiera

I. Kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w następujących zawodach:

elektroinstalacyjny	18.II.1964 r.	godz. 17.30
elektromechaniczny	18.II.1964 r.	godz. 17.30
instalatorów wod-kan. i c. o.	20.II.1964 r.	godz. 17.30
krawiecki d-m.	21.II.1964 r.	godz. 17.30
kelnerski	25.II.1964 r.	godz. 17.30
ogólnobudowlany	28.II.1964 r.	godz. 17.30
ślusarski og.	3.III.1964 r.	godz. 17.30
tokarski w metalu	3.III.1964 r.	godz. 17.30
ślusarski samochodowy	3.III.1964 r.	godz. 17.30
piekarniczo-cukierniczy	5.III.1964 r.	godz. 17.30
instalacji chłodni	20.III.1964 r.	godz. 17.30
szewsko-cholewarski	23.III.1964 r.	godz. 17.30

## II. Kursy wyuczające zawodu:

spawaczy gaz i elektr. — wyuczający	19.II.1964 r.	godz. 17.30
na książkę spaw.		
kierowców zawodowych		
na III kat.	25.III.1964 r.	godz. 17.30
pamiętarków regionalnego	26.III.1964 r.	godz. 17.30
kierowców wózków		
akumulatorowych	23.III.1964 r.	godz. 17.30

## III. Kursy doskonalące:

kierowców zawodowych	17.II.1964 r.	godz. 17.30
na II i I kategorii		
palaczy centr. ogrzewania	17.III.1964 r.	godz. 17.30
palaczy kotłowni		
wysokoopryężnych	17.III.1964 r.	godz. 17.30

## IV. Kursy dla potrzeb osobistych:

kroju i szycia II stopnia	24.II.1964 r.	godz. 17.30
hafciarstwa	24.III.1964 r.	godz. 17.30
samochołowo-motocyklowy	16.III.1964 r.	godz. 17.30

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, Pl. Kilińskiego 3, pokój 25 w godz. od 7.30 do 19.30, telefon 389-36.

415-K

## Pracownicy poszukiwani

OFICERA pożarnictwa ze średnim wykształceniem oraz szkołą oficerską pożarnictwa na stanowisko inspektora p-pożarowego z praktyką w danym zawodzie, warunki pracy do 2800 zł miesięcznie, inżyniera mechanika, na stanowisku starszego inspektora d/s postępu technicznego z 3-letnią praktyką, warunki pracy 2400 zł plus 20 proc. premii uznaniowej, inżyniera mechanika na stanowisku starszego inspektora d/s paliw z 3-letnią praktyką — warunki pracy 2400 zł plus 20 proc. premii uznaniowej, inżyniera budowlanego z upoważnieniami i 4-letnią praktyką — warunki pracy i pracy do omówienia, ekonomistę na stanowisko ekonomisty do działu transportu samochodowego z 6-letnią praktyką w transporcie — warunki pracy 1800 zł, inspektora handlowego na stanowisko insp. d/s kontroli, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z 3-letnią praktyką — warunki pracy 2000 zł plus 20 proc. premii uznaniowej, zatrudni Szczeciński Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia, ul. Gen. Świerczewskiego 29, pok. nr 19, I p. 403-K

CENTRALA Rybna w Szczecinie, Bulwar Gdyniński Nr 2, ogłasza przetarg na wykonanie modernizacji sklepu rybnego w Goleniowie, przy ul. Słowackiego nr 31c, zakres robót budowlanych instalacji c. o. — wentylacji, wod-kan., c.w. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach na leży składać w sekretariacie dyrekcji C. R. pokój Nr 2. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lutego 1964 r. o godz. 11 w tut. Dyrekcji, pokój Nr 16. Dokumentacja techniczna (słup kosztorysowy) do wglądu w Dziale Technicznym pokój Nr 18. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 417-K

W dniu 15.II.1964 r.

został otwarty po kapitalnym remoncie

BAR-JADŁODAJNIA „TURCZYNKA”

przy ul. Rew. Październikowej 32 — dzielnica Niebuszewo.

Specjalność baru — grochówka wojskowa z kotła.

Szanownych Konsumentów — smakoszy grochówki — serdecznie zapraszamy. 1156-G

## GLOBULKI

„Leb”  
zapobiegają ciąży.  
Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”. 259-K

Wyrazy współczucia

## Kol. JANOWI GAJERSKIEMU

z powodu zgonu

## ŻONY

składa

Organizacja Związkowa WRZK Szczecin 1155-G

## Teatry

nieczynne. OPERETKA — „Can-Can” g. 19.15.

## Kina

KOSMOS — „Pechowiec na preri” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 16.30, 21 — USA — od 1. 12; COLOSSEUM — „Cichy wspólnik” g. 16, 18.30, 21 — ang. — od 1. 16; BALZYK — „Tyłko we dwoje” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od 1. 16; DELFIN — „Trzy światy Guliwera” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od 1. 12; POLONIA — „Przemienienie z wiaterem” g. 11, 13.15, 15.30 — USA — od 1. 14; PIONIER — „Fajka i mis” g. 10 — pol. — od 1. 7; „Dwie sroki za ogon” g. 11, 13, 15 — radz. — od 1. 12; „Ginąca preeria” g. 17 — USA — od 1. 10; „Smarkula” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 16; PROMIEN — „Dwa zebry Adama” g. 16, 18, 20 — pol. — od 1. 16; FALA — „Kupilem tatę” g. 16, 18 — radz. — od 1. 12; MARS — „Waż mordercy z Loch Ness” g. 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od 1. 16; MDK — nieczynne; ECHO — nieczynne; MEWA — nieczynne; SWIT (Skolwin) — „Przystań komisarza” g. 17.30, 19.30 — węg. — od 1. 14; ZŁOTY GLAZER (Gołębino) — „Klimaty” g. 17.30, 20 — franc. — od 1. 18; SZMAKADOWE (Zdroje) — „Chemy się bawie” g. 17.30, 19.30 — ang. — panoram. — od 1. 12; MUZA — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; HUTNIK — nieczynne; I MAJ — nieczynne; BAJKA (Police) — nieczynne; MARZENIE — nieczynne; REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK: FOTOPLASTYKON (W. Polskiego 36) — „Zwiedzamy Niemcy” g. 10 — 21.

## Kluby

„13 MUZ” — premiera Kabaretu Piosenek pt. „Nam śpiewać nie kazano”. TPFR — nieczynny; SPÓŁ DZIELCÓW — czynny g. 15 — 23; PTK — zebranie Kola przewodników, prelekcja nt. rozbudowy Portu Szczecińskiego g. 19; KLUB PRACOWNIKÓW NAUKI — odczyt prof. Zaremby oraz informacja nt. nowo otwartego podziemnego Studium Urbanistycznego przy Politechnice Szczecińskiej g. 18; SZARADYSTÓW — czynny g. 18 — 22; DOM KULTURY Kołarza — DKF film radz. „Kolejczy” g. 18.

## Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. 14.45 — pieśń Beethovena, 15 — melodie rozrywkowe, 15.10 — utwory chorałowe, 15.30 — „Obrazki ze

świata”, 15.50 — melodie operetkowe, 16.10 — historie w dźwięku, 16.30 — „Z muzami na ty”, 17 — szafa gra, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — komentarz St. Gosińskiego, 18 — radioreklama, 18.45 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.35 — Radiowy Teatr „Czarna suknia”, 20.15 — stargardzkie zapiski, 20.25 — mornym rytme, 21 — z kraju i ze świata, 21.25 — kronika sportowa, 21.40 — polskie piosenki, 22 — melodie hiszpańskie, 22.10 — „Wielki Gatsby”, 22.40 — muzyka klasyczna i romantyczna, 23.05 — panorama stylów i rytmów.

## Telewizja

## PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.55 — program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — program dla dzieci starszych: „My się nie nudzimy”, 17.35 — „Ludzie, zieleń, morze”, 18.30 — „Dyrektor”, 18.40 — kino krótkich filmów, 19.20 — „Eureka”, 19.50 — „Dobranoc dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — raport ekonomiczny, 21 — wiadomości wg. opowiadania J. Conrad: „Jutro”, 21.50 — wiadomości dziennika TV, 21.55 — program na jutro i Dobranoc.

## PROGRAM BERLIŃSKI

16.10 — Dla dzieci od 8 lat, 18.10 „Ty i chemia” (II), 18.40 Tysiąc Dziecięcej, 19.00 W 24 godzinę potem, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20.00 Dla miłośników starszych filmów, 21.45 Czarny kanał, 22.05 Dni przyjaźni, 22.20 Aktualności.

## WTOREK

9.50 Kącik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 W centrum uwagi, 10.30 Czarny kanał, 10.50 Dla miłośników świata.

## Dzielnia

KLINIKA Chirurgii Dziecięcej — Unii Lubelskiej 1, II KLINIKA Chirurgiczna — Pomorzany.

## APTEKI

NR 1 — Woj. Polskiego 49, NR 47 — Jaromira 11, NR 48 — Lelewela 1. CODZIENNE pogotowie pracy: Apteki NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbki, NR 12 — Poduchowy.

## Muzeum

— nieczynne.

## Reporter zanotował

NIESAMOWITA przygodę przeżyła wczoraj 29-letnia Władysława S. pracownica kołowni c.o. przy ul. Podgórznej. Dostała się mianowicie do leja, którym ładowano miał do kołowni i została zasypana. Ktoś przytomny wezwał na pomoc straż i Pogotowie. Po kilkunastu minutach intensywnych akcji ratowniczych Władysława S. udało się wydostać. Na szczęście — nie odniosła ona żadnych obrażeń — skoczyła się na strachu.

PODZIAŁ manewrowania wagonów przy nabrzu Ewa w porcie, pociąg towarowy wjechał na ciąglik miki Ursus, który uległ kompletnemu rozbiłowi. Traktorzysta — Stefan P. wyszedł cało z opresji.

W SOBÓTĘ po południu, na ul. Łasztowej, samochód osobowy miki „Warszawa” zderzył się z dwójką. Z rozbitego wozu (straty) uciekała 6 tys. zł wyciągnięto ciężką ranną znowo kierowcę — Marię T., mieszkającą Nowogrodzkiej 15. Włódko T. odniósł cięższe obrażenia.

W CZORAJ rano zmarł nagle podczas pracy, 35-letni Władysław S., zatrudniony w Sanatorium Przeciwcukrzycowym w Zduńowie. Dochożenie w toku.

12 BM. w Gostkowie pow. Kamień, wyszedł z domu i zajął się na ślizgawce — 11-letni Grzegorz Lubber. Ponieważ chłopiec nie wrócił wieczorem do domu, rodzice zaalarmowali MO, która, z pomocą miejscowej ludności, przeszukała okolicę miejscowego jeziora — bez rezultatu. Przypuszcza się, że mały Grzegorz dostał się pod lod i utonął. (ap)

## Kolegium orzekło:

KOLEGIUM Karno-Administracyjne Nad Odrą skazało na 2 tys. zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu i opublikowanie nazwiska w prasie 44-letniego Adama JAREM-KO, zam. przy al. Jedności Narodowej 16/15, właściciela prywatnego warsztatu. Jaremkowi wywołał planem awanturę na ulicy, przy tym niewiele brakowało, aby wpadł pod przejeżdżający samochód, kiedy w ferworze kłótni wybiegł niespodziewanie na jezdnię. Na karę grzywny po 500 zł, skazane zostało małżeństwo — 34-letni Kazimierz CZCIONKA, z zawodu aktor ze Stoczni Szczecińskiej i jego żona — 30-letnia Gertruda CZCIONKA, zam. przy ul. Dąbrówki 77. Podczas awantury domowej, kłótni głośno wytykali sobie wzajemnie przewinienia, że obudzili wszystkich sąsiadów. (ap)

ju. Wiadomość: tel. 475-63, godz. 14-17. 1167-G

SAMOTNY poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 122. 1168-G

POKOJ, kuchnia, łazienka w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 735-09. 1169-G

KUPIE mieszkanie w domu własnościowym. Tel. 73-599. 1170-G

JELENIA GÓRA — pokój i używalność kuchni i łazienki, zamienię na podobne lub samodzielne w Szczecinie. Warunki do omówienia. Wiadomość: Bogusława 29-6, tel. 84-30. 1171-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Może być nieumiełowany. Tel. 436-12. 1172-G

2 POKOJE z kuchnią, wygodami, c. o., łazienką, słoneczną, parter, śródmieście, zamienię na podobne z placem, możliwość hodowli kur. Tel. 458-10. 1173-G

PSY szpice, 6-tygodniowe sprzedam. Szczecin, ul. Krucza 3-1. 1163-G

KROWE wyskokielna — sprzedam. Szczecin, Wyspa Pucka, Kanalo- wa 1. 1164-G

PIANINO i inne meble — sprzedam. Tel. 83-86, po godz. 17. 1165-G

PSA owczarka niemiecka, 12-miesięczna, ładna, sprzedam. Ul. Cieszkowskiego 27. 1166-G

## Lokale

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju

POKOJ z c. o., z pomieszczeniem na warsztat — do wynajęcia. Tel. 368-78. 1177-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o., I piętro, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c. o. I piętro. Tel. 37-436. 1178-G

3 DUŻE pokoje, wygodny front, zamienię na 2 duże lub 3 małe z wygodami. Kr. Jadwi. 46-2. 1180-G

## Zguby

MARIAN NOWAK zgubił legitymację ubezpieczeniową. 1179-G

MAŁŻEŃSTWO SKI zgubił legitymację szkolną nr 194 szkoły podstawowej nr 70. 1181-G

STEFANI GERGOVICH skradziono legitymację kolejową. 1182-G

BOLESŁAW HOJAN zgubił przepustkę Stoczni Szczecińskiej. 1183-G

ZOFIA ZIELONKA zgubiła legitymację służbową, Bogusław Zielonka zgubił legitymację uprawniającą do 50 proc. zniżki, wydane przez Inspektorat Oświaty MRN Szczecin. 1184-G

KRYSTYNA TEJMAN zgubiła legitymację szkolną ZSO, legitymację związkową i przepustkę wydane przez ZPO Szczecin. 1185-G

WŁODZIMIERZ CHADZELIS zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZN. 1186-G

KRYSTYNA KORDAK zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Odrzańską. 1187-G





TYLKO PATRZEC jak w sklepach ukaza się pierwsze sałaty ze szklarni gumienickiego ogrodnictwa PGR. Dotychczas gospodarstwo to dostarczało na rynek szczypior, buraki i rabarbar. Nowalnie są w tym roku wcześniej niż dawniej. W ub. tygodniu sklepy nie były w stanie sprzedać wszystkiego oferowanego przez producentów towaru. Ale w ostatnich kilku dniach np. szczypioru nie było „na lekarstwo”. Należy sadzić, że już w progę sezonu zaczyna nas niekła żywiołowość w dostawach. A to nie jest dobrze.

Na zdjęciu: pracownica PGR Gumienice W. PŁOSZANSKA dogląda rozwijających się sałat. Foto: S. CIESŁAK

Muzyka, piosenka, zabawa po raz czwarty

## Stanisław Bartczak Eugeniusz Skrzymowski Tadeusz Kurek

w gościnie u młodzieży

CZWARTA impreza Szkolnego Festiwalu odbywała się pod znakami znacznej przewagi chłopców. Nie dziwnego, brali przecież udział także „męskie” szkoły jak Technikum Kolejowe oraz Technikum i Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów.

Niedzielne spotkanie zgromadziło największą ilość występujących — ponad 50 osób. Uprowadzając recenzję pragniemy stwierdzić, że bardzo się podobał wszechstronny i błyskotliwy konferansjer zespołu TIZSBO, JANEK KARPINSKI.

Zgodnie z przyjętym na naszych imprezach zwyczajem młodzież spotkała się z I sekretarzem KM PZPR STANISŁAWEM BARTCZAKIEM, dyrektorem Stoczni Szczecińskiej mgr. inż. EUGENIUSZEM SKRZYMSKIM i dyrektorem Polskiego Radia i Telewizji w Szczecinie TADEUSZEM KURKIEM.

Pytania skierowane z sali do Stanisława BARTCZAKA dotyczyły w pierwszym rzędzie imprez i klubów dla młodzieży, „młodzieży nieczyj” — nie uczącej się i nie pracującej, a także zawziętych zaproszeń i sekretarza KM do odwiedzenia i spotkania się z młodzieżą TIZSBO. Odpowiadając na pytania Stanisław BARTCZAK stwierdził, że Komitet Miejski od dłuższego czasu poświęca sprawę młodzieży, jej wychowania, a więc i organizowania wolnego czasu, więc uwagi W Szczecinie istnieją realne szanse uruchomienie klubu młodzieży i do klubu z pełnym zapleczem. I sekretarz KM wskazał nawet ewentualne przyszłe pomieszczenie tego klubu — budynek Teatru Lalek „Pleciuga” który ma o trzymać inne losy. Ale i sama młodzież musi w jakimś stopniu przyczynić się do zorganizowania tej placówki. Niezależnie od tego projektu istnieje w mieście wiele klubów i świetlic, w których nie kto inny a właśnie młodzież może znaleźć dla siebie miejsce, organizować imprezy i spotkania. Kierownictwa tych klubów przyjmą i poprowadzą inicjatywę.

Uczniowie z Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów wykorzystali obecność Eugeniusza SKRZYMSKIEGO, by dowiedzieć się czegoś więcej o planach rozwoju Stoczni Szczecińskiej i perspektywach budowy nowych wielkich jednostek.

Tadeusz KUREK otrzymał pytania dotyczące młodzieży i programów w Radio i Telewizji, a

także prośbę o ocenę oglądanych zespołów młodzieżowych.

Za tydzień spotykamy się na festiwalu z młodzieżą Zasadniczej Szkoły Metalowej i z uczniami Technikum Handlowego. Będzie to prawdopodobnie ostatnia impreza, gdyż zakład nie wypłynął dalsze zgłoszenia. Około połowy marca odbędzie się uroczyste galowe przedstawienie, w którym uczestniczyć będą zespoły wszystkich szkół (które brały udział w festiwalu) ze swoimi najlepszymi częściami programu.

(wit)

OD KILKU TYGODNI czynny jest w Szczecinie, pierwszy w naszym mieście, SAM PRALNICZY. Pranie — ta uciążliwa w domowych warunkach praca, została w tym punkcie w dużym stopniu zmechanizowana, a co zatem — ułatwiona. Tym dziwniejsze, że — jak poinformował nas personel punktu — frekwencja nie jest duża. Zakład, chcąc się bronić przed deficytem, przyjmując do prania bieliznę od zakładów pracy. Robi to tym chętniej, że usługa dla konsumentów zbiorowych jest bardzo opłacalna.

Mile szanowni, nie dajmy się! SAM został uruchomiony dla nas i nam powinien służyć, przede wszystkim.

NA ZDJĘCIU: pracownia — Instytut kłosa, S. BRADOWSKA przy jednej z pralni.

Foto: W. Ciesłowska

## Nasze Głosy

ZEBRANIA — to piękna rzecz. Siedzi sobie człowiek, powiedzmy przez dwie, trzy godziny, wołać widzi, same przyjeżdżają, oblicza, od czasu do czasu dźwignie szeroko ziewnięciem, a w uszach szumi mu leniwie potoki wynowy różnych zlotowców. Demostenesów. A jeśli na dodatek za oknem hula porywisty wiatr, można się rozkoszować ciepłym sał konferencyjnym i pomarzyć.

Naraz jakieś słowo mówcy wyrzywa na z błogiego odziewienia. Wskazówki zegarka przesunęły się już nieubłagane o godzinę naprzód. Oparnia nas lekko niepokój. W biurze czeka pilna sprawa, w centrali przysłał już drugie ponaglenie, nie cierpiąca

W styczniu — 40 proc. planu

## BUDOWLANI ŚPIĄ?

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SZCZECINA pełną parą realizują tegoroczne zadania. Właściwego tempa pracy nie mogą tylko jakoś rozwinąć szczecińscy budowlani. Oto krótkie sprawozdanie z wykonania zadań w m-cu styczniu w budownictwie rad narodowych i zakładów pracy: na plan 4,6 mln zł, przedsiębiorstwa budujące dla rad „przerobiły” za ledwie 1,8 mln zł, a więc około 40 proc. Nie lepiej jest w budownictwie zakładowym. Planowano tam „przerobienie” w styczniu 3,1 mln zł, wykonano zaś tylko 1,7 mln zł.

W ubiegłym roku flumaczono się „zimną stulecia”. Obecnie jednak warunki atmosferyczne nie są najgorsze. Zresztą historia z opóźnieniami w realizacji planu pierwszego

kwartału powtarza się niezmiennie od lat. Przedsiębiorstwa, chcąc wykonać plan, faktycznie pod koniec roku zbyły wiele robót, które wykonuje się dopiero teraz. Skutki tego są znane — „gonitwa” za planem w drugim półroczu, partanina i ustęki.

Mamy nadzieję, że nasi budowlani wyścigną z tego praktyczne wnioski.

## Spacerkiem po Szczecinie

„BEBI” — WRÓĆ!

15 RM. w południe, z bramy domu przy ul. Jagiellońskiej 15 wybiegł brzo wy raterok — szurka, wabiąc się „BEBI”. Raterok pobiegał trochę, pokreślił się i w tym właśnie momencie zjadł dziewczynka lat około 12. Dziewczynka bardzo widocznie kocha zwierzęta, bo pochwyciła „Bebi” i szybko zniknęła. Kiedy zanępkolono właściciela raterka wybiegła na ulicę, po piesku nie zostało już śladu. No i rozpacza głowa. Pani S. zwróciła się więc do „Spacerków” z prośbą o pomoc.

Wiemy, co oznacza utrata wernego ulubieńca, dlatego prosimy dziewczynkę, która zabrała raterka spod bramy nr 16 przy ul. Jagiellońskiej: malutka, zwróć pieska, bo pani S. bardzo jest do niego przywiązana. „Bebi” też na pewno tęskni za swoją panią! Zalatwione? — Dziękujemy! (Dy)

## W GOSPODARCE KOMUNALNEJ

- dni bez narad
- DZBM-y czynne po południu

ZJEDNOCZENIE Gospodarki Komunalnej — chcąc umożliwić mieszkańcom załatwianie w godzinach popołudniowych spraw dotyczących mieszkań — zmieniło godziny urzędowania Dzielnicy Zarządów Budynków Mieszkalnych.

WE WTORKI I PIĄTKI DZBM-y czynne są w godz. 9-17. Jednocześnie Zjednoczenie zaleca wszystkim przedsiębiorstwom komunalnym nie organizowanie w tych dniach żadnych narad i konferencji, aby zarówno interesanci jak i pracownicy przedsiębiorstw nie musieli godzinami czekać na kompetentnego urzędnika. Warto, aby i inne przedsiębiorstwa oraz instytucje przewidziały w swych planach organizacyjnych „dni wolne od narad”.

(kg)

DZIŚ, o godz. 18 odbędzie się w Zamku pierwszy z cyklu „II Turniej Szaradowy” konkurs z nagrodami pt. „Dobrych kulturalnych w powołaniu X-lecia — quiz”.



zwłoki rozmowa z ob. Y powinien już być dawno przeprowadzona. A zlotowcy Demostenes upiła się własnymi słowami i mówi już ponad godzinę. Wpadamy w popłoch.

Po dwóch godzinach nie rozumieniu słów, po trzech płaczą nam się w głowie jakieś strzępy cyfr i jesteśmy zafascynowani jedną myślą: kiedy to się skończy i wtedy w duchu recytujemy sobie snętnie fragmenty wie-

A DO PRZECIAGANIA dyskusji mamy zupełnie fenomenalne zdolności. Wszyscy już wszystko powiedzieli, ale mimo to zawsze musi paść sakramentalne pytanie: „Kto jeszcze chce zabrać głos”. Ze niby taki demokratyzm parlamentaryzmu. A wtedy zachęcony tym wezwaniem podnosi się Iks lub Zet. I zaczyna bredzić o tym, o czym już wszyscy dawno wiedzą, albo o sprawach, które nikogo nie nie obchodzą.

## „DEMOSTENESY”

za Jurandota: „O jednym Ignacym Pliszce”. „Wytygła zupa, zasłono dziecię zbiada twarz, zony okraja. Powrócił ojciec rano o trzeciej bo się dyskusja przeciągała”.

Ala Zet ma swój dzień, czuje się jak Hamlet w momencie kiedy wypowiada słynne „być albo nie być”.

I nie znajduje się nikt, kto przerwałby Zetowi potoki wymo-

wy. Mimo, że mówi nie na temat, że płacze sprawy oczywiste i jasne. Obłudne, kurtuzyjne wystrępowanie trwa.

OSTATNIO otrzymałem zaproszenie na pewną konferencję, na godzinę 18. Na przysłałym piśmieku widniały słowa, które wpłynęły na mnie nagle: „Zakończ zebrań, nie przedłużaj się do godziny 18.30. Prze-tarłem oczy. Zebranie zakończyło się punktualnie.

A WIĘC JEDNAK MOŻNA. Można przemyśleć najbardziej istotne punkty z o-grad, można rozwinąć rzeczową dyskusję i co najważniejsze, właściwie nie pokierować. Tyko do tego wszystkiego zebrań jed-nej rzeczy — POSZANOWANIA CUDZEGO CZASU I POCZUCIA RZECZYWISTOŚCI.

Ala my tak bardzo lubimy być Demostenesami. (Dy)